

PIAST

Tygodnik polityczny, społeczny, oświatowy, poświęcony sprawom ludu polskiego.
Naczelny organ Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Kosztuje: w Polsce kwartalnie 60 mk., za granicą 80 mk. W Ameryce 3 dolary. Nr. pojed. 15 cent.	Wychodzi co niedzielę.	Cena numeru: 5 marek
Generalno Zastępstwo na Amerykę: Józef Wójtowicz or 2011 Bank Street, Baltimore, M. D. U. S. A.		
Redakcja i Administracja: KRAKÓW, MAŁY RYNEK 4. Telefon 1286.	Redaktor naczelny: Józef Rączkowski.	Cena ogłoszeń: 60 marek za 1 wiersz petitowy (1 rządki).

Nasza ludowa przyszłość.

W myśl intencji uchwały Kongresu polskiego stronnictwa ludowego w Krakowie z dnia 3 kwietnia br. pragnę poruszyć sprawę, która ma wielkie znaczenie dla przyszłego rozwoju stosunków gospodarczo ekonomicznych dla naszego ludu wiejskiego.

O ile bowiem do tej pory nasz chłop polski, prawie żadnego udziału nie brał w dziedzinie przemysłu i handlu, to od tej chwili, kiedy uzyskaliśmy niepodległość Polski, powinien bezwarunkowo wziąć udział w pracy przemysłowo-handlowej, dla uniezależnienia się z pod wpływu obcego kapitału zagranicznego, eksploatującego na naszej ziemi skarby narodowe przez przyrodę z natury nas obdarzonych i wywożą takowe w postaci zysków poza granice naszego kraju, rujnując i ogalając nas pod względem gospodarczo ekonomicznym, bez żadnego słowa protestu z naszej strony a nawet ten eksperyment eksploatacyjny odbywa się tuż w biały dzień przed naszymi oczami i my nie jesteśmy nawet zdolni do oceny jego wartości, jaką właściwie szkodę wyrządza nam ta obca rabunkowa na zysk obliczona gospodarka obcych kapitalistów. Tak dalej jednak być niepowinno, chłop polski, a także robotnik i inteligent, nie powinien się obojętnie patrzeć na tego rodzaju rabunkową gospodarkę nieraz wrogich dla sprawy polskiej kapitalistów.

Jestem jednak mocno o tem przekonany, że już w niedalekiej przyszłości i w tym kierunku nasz lud zrobi wielkie postępy i tak jak ukazał świadomość swoich praw w dziedzinie politycznej, uczyni to samo także na polu ekonomicznym i od tej właśnie chwili nastąpi nowa era życia dla polskiego wyzwolenia i uniezależnienia się od wrogów naszych zewnątrz i wewnątrz kraju, w którym się jeszcze ciągle fermentują zachcianki doktrynerji komunistyczno-bolszewickiej, czyhające na cudzą własność prywatną, zdobytą sobie nieraz ciężką

pracą przez wzorową i oszczędną gospodarkę przez jedynostki indywidualne.

Należy więc pod tym względem poczynić wielkie postępy w organizacji Towarzystw i Spółek kooperatywno-gospodarczych zdążających do podniesienia się w dziedzinie ekonomiczno-społecznej, należy więc zrobić z naszej strony większy nacisk na znaczenie spopularyzowania tych powstających Towarzystw kooperatywnych o podłożu czysto ekonomicznym.

Trzeba więc w interesie dobra kraju i Państwa umożliwić szerokim rzeszom klasy chłopskiej i robotniczej, jako też inteligencji, korzystania z udziału w organizacjach przemysłowo-handlowych, by w ten sposób podnieść ich byt, niezależny na polu gospodarstwa społecznego, który dać może gwarancję podtrzymania naszej Rzeczypospolitej Polskiej opartej na podstawach wzajemnej konsolidacji narodowej.

W ten sposób zorganizowane społeczeństwo polskie, dopuszczone do zysków w udziałach różnych towarzystwach i Spółkach przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych, ochronić nas może od zalewu doktrynerji bolszewicko-komunistycznej i śmiało wówczas przeciwstawić się mu będzie można, od grozących jego teorii tego wrogiemu elementu proletariackiego, wydziedziczonego przez wielki wyzysk kapitału poza nawias reszty życia społecznego, do którego od szeregu lat wrogo się odnosi i niestety! przyznać należy, że czasami to wrogie jego stanowisko skierowane do klas uprzywilejowanych, z wielu względów ma powody usprawiedliwione.

Aby poza tem tych kataklizmów i wstrząśnień społeczno-narodowych w naszej Polsce uniknąć, musimy się wziąć do pracy na wyższą skalę i zainteresować wszystkich dziedziną dobrobytu gospodarczego na wszyst-

kich polach produkcji, jaką jest rolnictwo, przemysł i handel.

Należy bowiem podnieść to patriotyczne nasze hasło, „Organizujmy i lokujmy swoje polskie kapitały w przedsiębiorstwach, w celu podźwignięcia naszego rodzimego przemysłu i handlu, jakoteż dla wyrugowania z naszego kraju obcego kapitału, który nas doprowadza do zupełnej ruiny ekonomiczno gospodarczej“

Tak jak dawniej pod względem politycznym usuwaliśmy naszych polskich uprzewilejowanych (przez obce rządy) rodaków na terenie walki wyborczej, tak dzisiaj przyszedł czas wyrugowania obcego kapitału; w nie dalekiej przyszłości mam nadzieję, chłop i robotnik wspólnie z inteligencją usuną wszelkie zapory, stojące na drodze postępu w dziedzinie ekonomii społecznej w Polsce.

Jeżeli więc chcemy wiernie służyć sobie i swojej Ojczyźnie i jeżeli chcemy ochronić się od obcego wrogięgo elementu występującego w postaci politycznej czy też ekonomicznej, musimy bezwarunkowo stanąć wszyscy na posterunku naszych skarbów narodowych i czujnie baczyć na czyhającego wroga, aby nam niespodzianie tych skarbów nie zrabował, w chwili, może najbardziej sprzyjającej, kiedy zainteresowani będziemy warcholską walką w łonie naszego narodu polskiego, która to walka naszych przodków wtrąciła naszą Ojczyznę do grobu i potrzeba było tak wielkich kataklizmów i nieszczęść dziejowych, by na nowo powstała na ołtarzu wielkich ofiar, złożonych przez bohaterkie pokolenia za grzechy swoich przodków.

Ta historia dziejowego wstrząśnienia jakiego w tej światowej wojnie byliśmy świadkami, niechaj będzie dla nas dogmatem nauki i rozwagi w życiu codziennym, jak powinniśmy w nim postępować, by znowu, nie daj Boże, nie zmaruować naszego dorobku tak krwawo zdobytego ofiarami najlepszych synów Ojczyzny naszej w interesie której swoje życie poświęcili.

Niechaj więc zagoją się rany nienawiści klasowej czy rodowej w naszym narodzie, niech zładują się również waśni partyjne z prawego czy z lewego skrzydła politycznego, a wówczas nie trudno będzie znaleźć platformę do wspólnego ułożenia programu dla odbudowania naszej zrujnowanej przez wojnę Ojczyzny.

My dzieci jednej matki, wychowani pod trzema odmiennymi kulturami dawnych zaborów i ustrojów państwowych, doświadczeni praktyczną niewolą naszych dawnych i obecnych sąsiadów, powinniśmy wysuwać się na czoło kultury i cywilizacji w całej Europie i nadawać kierunek polityce demokratycznej, w której najbardziej powinniśmy odczuwać krzywdy innych narodów i kierować powinniśmy ich usunięciem na widowni targ międzynarodowych w interesie pokoju do jakiego wzdycha cała ludzkość cywilizowanego świata. Wojna bowiem w oczach kultury i cywilizacji jest największą zbrodnią społeczną i jako taka więcej powtórzyć się nie powinna w interesie zaborczym, chyba, że we własnej obronie podniesiemy swój oręż dla utrzymania swego stanu posiadania, ale tu w tym wypadku nie jednostka lecz cały naród zadecydować będzie musiał o potrzebie wyciągnięcia z puchwy swego oręża.

Niechaj więc hasło pokoju światowego będzie symbolem wszystkich cywilizowanych narodów, któreby były zdolne zorganizować swą siłę dla solidarności obalenia ewentualnych wybuchów anarchistycznych fermentujących na terenie całej Europy.

Jan Błaż

Instrukcyjno-informacyjny Zjazd P. S. L. w Krakowie.

Dnia 3 lipca odbył Okręg wojewódzki krakowski P. S. L. zjazd instrukcyjno-informacyjny swych mężów zaufania.

Przybyło około 300 osób. Na zebranie to przybył również prezes P. S. L. prez. min. Witos, wicemarszałek Sejmu Osiecki, prezes klubu poselskiego P. S. L. Dębski wiceprezes Dr Kiernik i pos. Krężel.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego prezesa Oddziału L. Rączkowskiego, zabrał głos prez. min. Witos i w półtoragodzinnej mowie przedstawił zebranym obecną sytuację państwa tak pod względem polityki zewnętrznej, jak i wewnętrznej. Po omówieniu zadań dotyczących ostatecznego rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej i wileńskiej, oraz naszej polityki wewnętrznej, przeszedł prezydent Witos do scharakteryzowania naszych stosunków wewnętrznych, tła ostatniego przesilenia rządowego, ustosunkowania się poszczególnych stronnictw do rządu, wreszcie w jędrnych słowach skreślił zadania P. S. L. i jego rolę w dążeniu do uporządkowania i umocnienia państwa. Przemówienie prez. Witosa było przyjęte z entuzjazmem przez zebranych, którzy całkowicie podzielili wywody swego prezesa.

Następnie wicemarszałek Osiecki omówił obecną sytuację państwa pod względem ekonomicznym, stwierdził poprawę stosunków w zakresie wytwórczości krajowej, rolnej i przemysłowej i scharakteryzował wytyczne w zakresie programu ekonomicznego, jakie powinny przyświecać działalności politycznej P. S. L.

Z kolei zabrał głos prezes klubu poseł Dębski, omawiając stosunki międzypartyjne na terenie Sejmu i dążności P. S. L., zmierzające do skonsolidowania tych stosunków. Wreszcie zabrał głos poseł Kiernik i scharakteryzował prace klubu poselskiego na terenie Sejmu, przytaczając cały szereg ustaw, jakie P. S. L. w dziedzinie reform społecznych, administracji wewnętrznej, polityki zewnętrznej i skarbowości przeprowadziło, podkreślając państwowo twórczą pracę klubu poselskiego.

Po referatach stawiano prelegentom szereg zapytań, na które ci wyczerpująco odpowiadali. Referaty w obszernych streszczeniach podamy w „Piaście“, aby się mogły stać źródłem informacji dla naszych członków i przedmiotem dyskusji w Radach i Kołach P. S. L.

Kursy dla instruktorów Kółek Rolniczych.

Rola instruktora w dzisiejszym życiu wsi, niezmiernie doniosła, jest jednocześnie niezmiernie trudną. Życie wysuwa wciąż owe zagadnienia, których nie przewidywały programy szkolne, częstoć nie omówiła literatura (w okresie wojny uboga). Instruktor ma być inicjatorem postępu gospodarczego i społecznego, doradcą fachowym, częstoć musi być praktycznym nauczycielem życia

obywatelskiego. Większość czynnych instruktorów, która odpowiedziała na ankietę, do nich skierowaną, podkreśla konieczność zapoznania się ze stanem ekonomicznym Polski, całokształtem polityki gospodarczej, ustrojem rolnym, sposobami wykonania reformy rolej scalenia gruntów, likwidacji serwitutów, ze spółdzielczością i organizacjami kredytu, z najważniejszymi prawami, zakresem działania i zadaniami samorządu. Postęp gospodarczy wymaga omówienia najnowszych zdobyczy i kierunków rolnictwa, ogrodnictwa, hodowli i t. d. Szybki rozwój Kółek Rolniczych i jednocześnie się organizacji różnych dzielnic Polski zmusza do wniknięcia w zasady organizacyjne i metodę pracy kółkowej.

Z potrzeb przez życie wysuniętych, z żądań pracowników i troski o pogłębienie działalności instruktorów, powstał program projektowanego kursu. Wykłady połączone będą z ćwiczeniami i seminarjami, aby ułatwić dobór tematów najżywotniejszych i wzajemne informowanie się o wypróbowanych sposobach pracy.

Na kurs obowiązani przybyć wszyscy instruktorzy C. Z. K. R. Mogą wziąć w nim udział również kandydaci na instruktorów (posiadający odpowiednie przygotowanie fachowe i średnie wykształcenie ogólne), oraz jako słuchacze nadzwyczajni — kierownicy zarządów Kółek Rolniczych. Wszyscy uczestnicy obowiązani są do uczęszczania na całość kursów.

SZCZEGÓŁOWY PROGRAM KURSU.

I. Nauka o Polsce współczesnej.

1. Ziemia, ludność, bogactwa i wytwórczość — 6 godzin.
2. Przegląd zagadnień i literatury z dziejów wsi — 4 godziny.
3. Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej. Samorząd (ustrój, finanse, działalność kulturalna) — 6 godz.

II. Życie gospodarcze i społeczne wsi.

A. Ustrój rolny i reformy rolne (wraz z organizacją urzędów ziemskich i różnorodnych komisji, wskazówkami praktycznymi w sprawach uzyskiwania ziemi przez jednostki i Kółka; scalania i likwidacji serwitutów) — 5 godzin.

B. Najważniejsze zagadnienia gospodarcze. Postępy rolnictwa — 3 godz. Meljoracje rolne — 2 g. Zasady hodowli — 2 godz. Organizacja pomocy weterynaryjnej — 2 godz. Polityka ogrodnicza — 2 g. Najnowsze zdobycze pszczelnictwa — 2 godz. Organizacja drobnych gospodarstw — 3 godz. Statystyka i rachunkowość rolna — 4 godziny.

C. Spółdzielczość. Wstęp ekonomiczny — 2 g. Ogólne zasady spółdzielczości — 2 g. Stowarzyszenia spożywców — 2 godz. Spółdzielczość rolnicza i kredytowa — 2 godz. Spółdzielczość rolniczo-handlowa i rolniczo-wytwórcza — 2 godz. Stow. mleczarskie i jęczarskie — 1 godz. Centralne organizacje spółdzielcze — 1 godzina.

D. Opieka i przezorność. Opieka społeczna i państwowe organizacje ochrony pracy — 1 godz. Zdrowotność — 1 godz. Ubezpieczenie od ognia i organizacja pożarnictwa — 2 godziny.

E. Odbudowa i wzory budownictwa — 3 godz.

F. Znaczenie przemysłu ludowego — 1 godz.

III. Praca organizacyjna i oświatowa instruktora.

A. Kółka Rolnicze. Istota, cele i zadania Kółek na tle stanu organizacji rolniczych w Polsce — 3 godz. Metody pracy w Kółku i w Okręgu — 6 g. Związki Młodzieży — 2 godz. Ruch kobiecy na wsi — 2 godz. Domy ludowe — 1 godz. Teatry ludowe — 1 godzina.

B. Organizacja pracy oświatowej. Zasady ogólne i zapoczątkowania samorządów — 2 godz. Sieć szkół rolniczych — 2 godz. Przegląd instytucji kulturalno-oświatowych w Polsce — 3 godz.

C. Technika życia stowarzyszeniowego (z ćwiczeniami) — 4 godziny.

IV. Seminarja, ćwiczenia i pokazy będą się odbywały w związku ze wszystkimi wykładami.

Prócz tego będą ich przedmiotem: metodyka wykładów i pogadarek, pomocnicze środki popularyzacji, organizacja bibliotek, prasa rolnicza, korespondencja i biurowość, rachunkowość.

Zwiedzania instytucji i muzeów, wycieczki do najbliższych wzorowych urzędów.

Kurs odbywać się będzie w godzinach od 8 do 12 przedpoł., ćwiczenia i seminarja między 4 i 7 popoł.

Udział instruktorów w kursach jest obowiązkowy.

Koszty wykładów i organizacji kursów pokrywa Sekcja Oświatowa C. Z. K. R. Na wydatki, połączone z utrzymaniem słuchaczy w Warszawie zechcą Zarządy Związków Okręgowych przyznać każdemu instruktorowi subsydjum w kwocie 10.000 marek. Jeżeli instruktor jest płatny przez sejmik — zarządy zwrócić się powinny do władz powiatowych o wyasygnowanie dodatkowych 10.000 mk.

Polska otrzymała złoto po Austrii?

Zapas złota w Banku austro-węg. z jednego miljarda dwustu milionów koron stopniał do kwoty dwustu dwudziestu milionów.

Państwa sukcesyjne mianowały pełnomocników do prowadzenia układow z likwidatorami. Pełnomocnikiem 12 stycznia został Dr Biliński.

Wysokość pretensji poszczególnych państw do udziału repartycji 220 mil. koron zależy od ilości przedstawionych koron papierowych. I tu okazuje się, jakim błędem była i ile szkody wyrządziła skarbowi polskiemu relacja p. W. Grabskiego 70 fen. za 1 kor. Wymieniono bardzo mało koron na marki, większą część wywieziono do Rumunii i zagranicę. Pełnomocnicy państw sukcesyjnych zażądali od likwidatorów: 1) Zaliczki na skarb złoty, 2) Sprzedaż domów Banku austro-węg. państwom sukcesyjnym.

Komisja reparacyjna zgodziła się na to i wyznaczyła jako zaliczkę 50 milj. kor. złotych do tymczasowego podziału.

Jako klucz służy ilość przedstawionych koron papierowych skombinowana z liczbą ludności danego państwa.

Ponieważ państwo polskie posiada 2 miljardy

700 milj. koron (przewidywano 40 miliardów), prze-
to na Polskę przypada 15 proc., tj. 7 i pół miliona
koron złotych, co przedstawia wartość 1 i pół mil-
jarda marek polskich. Czesi otrzymają 15 miljon-
ów, Rumunja 14, Jugosławia 9, Włochy 3 miliony
koron złotych.

14 domów banku austr.-węg. w Galicji z urzą-
dzeniem przechodzi na rzecz państwa polskiego za
2 miliony 766 tysięcy koron w złocie.

Po straceniu Polska otrzyma 4 miliony 460 ty-
sięcy koron w złocie. To złoto w monetach dzie-
sięcio-frankowych, a przede wszystkim w suwero-
nach, równych 20-tu markom niemieckim w złocie,
odebrane zostało przez Dra Bilińskiego, zapakowa-
ne w Wiedniu w 29 skrzyń i odesłane do Warsza-
wy pod wojsk. eskortą. Fakt ten wpłynął dodatnio
na naszą walutę.

Stapiński a bolszewizm.

Jedyny poseł bolszewik w Sejmie Łańcucki
wniósł interpelację w sprawie bolszewickiego wy-
dawnictwa „Skiba”. Szukał na nią podpisów długo,
aż wreszcie znalazł. Podpisani są na niej posłowie:
Dr Putek, Sejb, Stapiński, Sudol, Schipper, Gruen-
baum, Weinzieher, Thon, Rosenblatt i Farbstein.
Kadne towarzystwo? Co? Bolszewik, czterech Sta-
pińczyków i sześciu żydów.

Ze Stapińskiego taki krętacz i cygan, że już
wprost nie wiadomo z kim idzie i czego chce. W
ostatnim „Przyjacielu” cieszy się, (sprawozdanie
sejmowe), że endeki atakują Witosa, że ma teraz
więcej sojuszników, a podpisuje interpelacje z ży-
dami... bolszewikowi.

A może endecy i bolszewicy to jedne i te same
podjadki polskiej państwowości, bo i oni się cieszą,
że gdzie tam bolszewicy rozbili wiec socjalistom.
Nienawisć do Witosa tak zaś zaślepiła Stapińskie-
go, że szedłby z diabłem samym; czy wyjdzie to
na korzyść chłopów spółka: Stapiński — żyd—en-
dek—bolszewik?

W sprawie drożyzny paszy.

Szalejąca u nas drożyzna nie ominęła cen paszy
i koniczu, które dochodzą do cen wprost potwor-
nych; zainteresowani muszą temu przeciwdziałać,
bo stan obecny grozi prawdziwą katastrofą. Wie-
my, że chłopci, zwłaszcza biedniejsi, łąk nie mają,
paszę przeważnie kupują u obszarów dworskich;
otóż dochodzą nas w tym kierunku groźne wiado-
mości ze wszystkich stron, że niektóre obszary
dworskie oraz plebanie liczą i każą sobie płacić po
30—40 tysięcy za móg i to kiepskiej trawy. Wobec
słabego urodzaju i posuchy, zbiór z jednego morga
nie przenosi kilku centnarów, czyli, że jeden centnar
miana kosztuje kilka tysięcy marek. Ogólny brak
paszy i wielki popyt na nią stan ten potęguje. (Celuje
w tym kierunku obszar Zabawa w pow. brzeskim,
własność Płatkowskich).

Sprawie tej jednak zaradzić można i należy.
Istnieje od 18 marca 1919 r. ustawa regulująca ją

i łagodzić mogąca grożąca katastrofę. Na podsta-
wie jej (Dzien. praw państwa Nr 50, poz. 326.) można
dzierżawić łąk i sprzedawać pasze posiadaczom
bydła i koni. W razie niemożności dojścia do zgody
co do ceny, ustanawia ją na żądanie poddzierżawia-
jącego lub kupującego starostwo, względnie gosp.
Urząd powiatowy. Nabywcy powinni więc wystąpić
do starostwa miejscowego o ustanowienie ogólnych
cen. Powinny to zrobić przede wszystkim same
gminy w łnieniu swych członków.

AKÓB BOJKO.

LIST Z WARSZAWY.

III.

W kaplicy N. Marij Panny, jest śliczny ołtarz sza-
fiasty (tryptyk), w którym przepiękna rzeźba przedsta-
wia żywot P. Marij. Figura inna z gliny palonej, staro-
żytna, z Panem Jezusem na rękę, ma być cudowna.
Nad ołtarzem i w różnych miejscach wiszą strzepy
sztandarów z trzydziestoletniej wojny. Patrząc na nie,
z żalem wspominałem, że my Polacy, nie umieli prze-
chować sztandarów choćby z bitwy grunwaldzkiej, ale
tak marnie je wyrzucono z Katedry krakowskiej. Ale
czy to tylko sztandary?

Jest tu i ciekawa chrzcielnica bronzowa wspania-
łej roboty, okolona kamienną balustradą. Widać, że
musi mieć wartość niepoślednią, bo prócz balustrady,
dano jeszcze ogrodzenie z grubych prętów żelaznych.
Wielki ołtarz ślicznie rzeźbiony, jest podobno już nie-
cały, ale daleko mu do Stwoszewego w kościele P. Marij
w Krakowie. Pochodzi z r. 1515.

Ciekawy jest także ogromny zegar astronomiczny
z r. 1470, robiony ponoś w Norymberdze.

Na jednej ścianie kościoła wisi kilkanaście por-
tretów, wybitnych pastorów. Nie znać na ich twarzach
przednowku, jak również i na pomniku twórcy religij
protestanckiej Marcina Lutera, który tutaj mu zbudowa-
no. Brak czasu nie dozwolił mi obejrzeć gruntowniej,
tego ciekawego gmachu i musiałem się nawet wyrzec
zwiedzenia kaplicy mego kochanego patrona, gdzie we-
dług legiendy ma być grób dziecka, które zabiło swą
matkę, a które po śmierci rękę z grobu miało wycią-
gnąć. Przypomina mi to legendę o brzoście Gryżyńskiej.

Nasi uczeni ludzie powinni teraz zadać sobie trudu
troszkę i zbadać kościoły tak w byłym zaborze pruskim
jak i w rosyjskim, gdzie do ostatnich czasów był do-
stęp utrudniony, odszukać te przedmioty, które mają
związek z naszą przeszłością i opublikować. A jest te-
go poczet nia mały.

W domu Artusa prócz innych polskich pamiątek,
stoi posąg Augusta króla pol. dotąd. Patrząc na niego
dziwi się człek, jak można było puścić kantem tak za-
cnego pana, jakim był rozumny, Stanisław Leszczyński,
a posadzić na tronie niemca, który ani naszej mowy
nie rozumiał, ani kraju kochać nie mógł. Choroba ta,
trapiąca ówczesną Polskę, ówczesnych jedynych można-
wiadców wcale nie przepadła, ale trawi i dzisiejszych
ludzi w Polsce, którzy nie mogą się jej pozbyć. Cudze
chwalimy a swoje poniewieramy.

A cóż powiedzieć o ratuszu. Piećidelko to po-
częto budować w r. 1311, a wieża dokończona w r 1560
ma na szczycie posąg naszego Zygmunta, który nie-

wzruszenie panuje nad całym miastem i Niemcy go nie usunęli. Zegar wspaniały wybijają harmonijnym głosem godziny, ale nasz zegar na Jasnej Górze w Częstochowie zupełnie jego muzykę zakasował. Starzy oryle znali dobrze Gdańsk, boć tu kupowali owe złociste bursztyny dla swych córek żon i kochanek, tu sprawiali owe śmierdzące „krople“ czyli anodynę, który to płyn miał być zbawienną pomocą, dla kobiet nadzieją się cieszących, co było oczywiście błagą; Mowy polskiej słyszy się dużo na ulicach Gdańska, sklepów polskich powstało sporo, a tylko nasze mareczki nie mają tu przyjaściół. Wielką krzywdę wyrządzili nam ci, którzy Polsce Gdańska nie przyznali, ale myślę, że i sama Gdańsk zrozumie, co będzie warta bez Polski i może kiedyś złączy się z swą starą życzliwą, macierzą.

Oby ta chwila nadeszła jak najrychlej.

Zjazd Związków Młodzieży w Warszawie.

W dniach 11 i 12 czerwca br. odbył się drugi Walny Zjazd delegatów Kół Młodzieży, zorganizowanych w Związku Młodzieży Wiejskiej, przy udziale 700 przedstawicieli młodzieży. Organizacja ta wychowawcza i oświatowa skupia około 800 Kół młodzieży, które liczą 40.000 członków, wydaje własny organ w Warszawie „Nasza Drużyna“. Obrady sprawiły bardzo miłe wrażenie. Z nastrojów młodzieży i przemówień dało się wyczuć, że na wsi polskiej wyrasta młode pokolenie, które nie ogranicza swych myśli i pragnień do potrzeb dnia dzisiejszego, ale szczerze pragnie przygotować się do godnego spełnienia tej doniosłej roli budowania wielkości Polski, jaka przypadnie ludowi wiejskiemu.

Obrady młodzieży poprzedziło nabożeństwo w kościele PP. Wizytek, po którym ks. J. Mauersberger wygłosił kazanie okolicznościowe o obowiązkach młodzieży. Imponującym był początek Zjazdu. — W imieniu Zarządu Głównego p. F. Plattner w gorących słowach wyraża część i hołd poległym w obronie Polski, oraz zaznacza ścisłą łączność duchową z powstańcami na Górnym Śląsku, wtedy młodzież intonuje Rotę, którą odśpiewano w pełnym skupieniu i powadze siłą młodzieńczej piersi.

Zjazd powitał p. T. Wilkoński, prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych, następnie zabrali głos przedstawiciele pokrewnych organizacji młodzieży z ziemi Wileńskiej, z Małopolski i Wielkopolski.

Sprawozdanie przedstawione przez Zarząd Główny, wykazało, że młodzież przez pracę oświatową wybitnie przyczynia się do odrodzenia wsi polskiej.

W drugim dniu obrad wygłoszono dwa referaty o pracy Kół Młodzieży i rozpatrywano wynikające z referatów wnioski, z których podkreślić należy następujące:

1. Młodzież postanawia podjąć w porozumieniu z nauczycielstwem walkę z analfabetyzmem przez urządzanie specjalnych kursów i uchwała wykluczenie członków, którzy z własnej winy na kursach nie nauczyli się czytać i pisać.

2. Wyklucza używanie alkoholu na swych zebraniach.

3. Podkreśla znaczenie szkół rolniczych, postawia nawia zachęcać członków do wstępowania do nich i nieść pomoc kolegom niezamożnym.

4. Celem wytworzenia pogotowia i przygotowania wojskowego ma podjąć usilną pracę w kierunku wykształcenia obywatelsko-wojskowego.

5. Zjazd wezwał wszystkich członków Organizacji, aby się zapoznali szczegółowo z Konstytucją Polską.

6. Zwraca się do Sejmu, aby przyspieszył popularne wydanie dzieł A. Mickiewicza.

7. Wyraża hołd nauce polskiej i podnosi myśl popierania nauki przez szerokie warstwy.

Pod koniec obrad uzupełniono Zarząd Główny, w skład którego weszli: p. Olewiński, P. Plattner, S. Barański, Kazimierz Maj, J. Zaiecki, Al. Janowski, J. Dec, jako zastępcy: A. Zacharski, J. Włodarski, A. Bujak, A. Drągowski, R. Wasilewski, A. Herzmanowski, A. Gałęcka z Włocławy.

Zjazd wykazał dojrzałość młodzieży zorganizowanej, nie dopuściła ona do wprowadzenia w czasie Zjazdu jakiegokolwiek sporów partyjnych, nawet wobec innych organizacji oświatowych młodzieży, t. zw. patronackich, zajęł Zjazd stanowisko szlachetnego współzawodnictwa o wyniki pracy w przeświadczeniu wyższości własnych zasad, mianowicie: samorządności i samodzielności w pracy, którym to zasadom życie samo zapewni zwycięstwo.

KRONIKA.

Posel Józef Rączkowski, nac. red. „Piasta“ przebył w ostatnich dniach ciężką operację ślepej kieszki. Operacji dokonał pomyslnie prof. dr. Rutkowski. Stan chorego poprawił się tak znacznie, iż po paru tygodniach kuracji i wypoczynku stanie p. poseł znowu do pracy. Liczni znajomi i przyjaciele, składają mu ustawicznie szczere życzenia najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Wycofanie banknotów z obiegu. Polska krajowa kasa pożyczkowa w porozumieniu i za zgodą ministerstwa skarbu wycofuje z obiegu następujące banknoty i emisji:

- 1) szare 20 markówkowi z datą Warezawa 17 maja 1919, z wizerunkiem Kościuszki,
- 2) pięciomarkówki (data ta sama) z wizerunkiem Głowackiego,
- 3) jednomarkówki (data ta sama) z wizerunkiem orła polskiego

Termin przyjmowania tych banknotów w oddziałach P. K. K. P., urzędach i instytucjach upływa z dniem 30 września 1921. Od 1 października ustaje obowiązek przyjmowania tych banknotów do zapłaty, mogą one jednak być przyjmowane w oddziałach P. K. K. P. do wymiany na banknoty drugiej emisji, ale tylko do 31 grudnia 1921 r.

Ciągnięcie milionówek. W Sobotnim 86-tym ciągnięciu milionówki wyszedł numer 0,761764.

Liczby wyciągniętych Milionówek.	
1. 2,358075	15. 1,171,745
2. 1,495,803	16. 2,267,158
3. 0,890,624	17. 1,024,230
4. 0,503,451	18. 2,753,914
5. 0,455,013	19. 1,484,540
6. 2,775,928	20. 1,108,127
7. 2,331,544	21. 0,398,077
8. 0,743,891	22. 0,908,815
9. 1,653,418	23. 1,327,387
10. 0,414,420	24. 2,723,207
11. 2,954,419	25. 1,273,099
12. 1,046,715	26. 1,171,414
13. 2,054,969	27. 0,742,270
14. 2,542,737	28. 0,270,880
15. 1,171,745	29. 1,055,738
16. 2,267,158	30. 2,272,765
17. 1,024,230	31. 1,574,616
18. 2,753,914	32. 2,102,184
19. 1,484,540	33. 0,715,122
20. 1,108,127	34. 1,584,494
21. 0,398,077	35. 0,804,768
22. 0,908,815	36. 2,750,796
23. 1,327,387	37. 2,404,645
24. 2,723,207	38. 0,451,205
25. 1,273,099	39. 1,624,251
26. 1,171,414	40. 1,908,251
27. 0,742,270	41. 2,665,830
28. 0,270,880	42. 2,562,160
29. 1,055,738	43. 0,912,068
30. 2,272,765	44. 0,724,046
31. 1,574,616	45. 1,514,707
32. 2,102,184	46. 6,583,888
33. 0,715,122	47. 1,050,459
34. 1,584,494	48. 0,060,202
35. 0,804,768	49. 1,560,518
36. 2,750,796	50. 0,244,449
37. 2,404,645	51. 1,300,338
38. 0,451,205	52. 2,078,185
39. 1,624,251	53. 2,235,405
40. 1,908,251	54. 1,063,585
41. 2,665,830	55. 1,826,072
42. 2,562,160	56. 1,055,701
43. 0,912,068	57. 0,515,656
44. 0,724,046	58. 1,496,896
45. 1,514,707	59. 0,722,538
46. 6,583,888	60. 0,467,054
47. 1,050,459	61. 1,327,779
48. 0,060,202	62. 0,759,105
49. 1,560,518	
50. 0,244,449	
51. 1,300,338	
52. 2,078,185	
53. 2,235,405	
54. 1,063,585	
55. 1,826,072	
56. 1,055,701	
57. 0,515,656	
58. 1,496,896	
59. 0,722,538	
60. 0,467,054	
61. 1,327,779	
62. 0,759,105	

Na ostatnim posiedzeniu Głównego Urzędu przywozu i wywozu w zmniejszonym komplecie uchwalono nie ograniczać ilościowo ani opłatami wywozowymi wywozu owoców.

Na temże posiedzeniu przyjęto do wiadomości komunikat, że Minister Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu oraz Ministrem b. dzielnicy pruskiej ogłosi w najbliższym czasie rozporządzenie następujące: a) o zniesieniu opłat wywozowych, b) zwolnieniu przywozu i wywozu towarów od pozwoleń, z wyjątkiem towarów, których przywóz względnie wywóz będzie zakazany w obwieszczeniu w „Monitorze Polskim“, c) podniesieniu mnożnika stawek celnych. Rozporządzenia wejdą w życie w 7 dni po ogłoszeniu.

Moratorium wierzytelności hipotecznych. Komisja prawnicza Sejmu, po dłuższej dyskusji w sprawie uchwalenia ustawy o moratorium dla wierzytelności hipotecznych, zdecydowała zażądać opinii w tej sprawie od reprezentacji wierzytelności hipotecznych, instytucji kredytowych, izb adwokaackich i rejentów.

Ważne dla byłych Hallerczyków. Biuro prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: Zdemobilizowani żołnierze z byłej armii gen. Hallera z 13 dywizji (b. 1 dzw b. armii gen. Hallera), którym należy się dodatek okopowy, w myśl przepisów francuskich, za czas służby na froncie od kwietnia do 1. września 1919 r., winni zgłaszać się w Pow. Kom. Uzupełnień, które też w tym przedmiocie udzielać będą wszelkich informacji z powołaniem się na dziennik rozkazów Nr. 18 poz. 374.

W sprawach żołnierzy z b. armii gen. Hallera, które dawniej załatwiał Biuro Rachunkowe przy ul. Miodowej l. 4, należy się także zwracać do Powiatowej Komendy Uzupełnień. („Monitor Polski“ Nr. 132 z dnia 14. czerwca 1921 roku).

Ministerstwo skarbu ogłasza, że postanowienia uchwalonej przez Sejm ustawodawczy ustawy o opłaceniu nadzwyczajnych kar za zwłokę od wymierzonych a nie zapłaconych podatków i opłat i o kosztach przymusowego ściągania należności skarbowych wchodzi w życie z dniem pierwszym września b. r. Wobec tego ministerstwo skarbu wzywa wszystkich zalegających z jakiegolwiek rodzaju podatkami i opłatami skarbowymi, by korzystając z krótkiego czasu, przez który ta ustawa jeszcze nie obowiązuje, we własnym interesie wpłacili jak najprędzej do kas skarbowych wszystkie zaległości i w ten sposób uchronili się od kar za zwłokę i podniesionych kosztów przymusowego ściągania należności przez organy skarbowe.

Opodatkowanie spirytusu. Na podstawie rozporządzenia ministerstwa skarbu zapasy spirytusu, jakie w dniu 1. lipca b. r. ogda się znajdowały w fabrykach wódek i rozlewniach spirytusu, czy to w postaci czystej, czy też półfabrykatów, albo gotowych wyrobów spirytusowych, podlegają dodatkowej opłacie, mianowicie spirytus czysty półfabrykaty oraz wódki owocowe po 150 M. za litr stuprocentowy, gotowe zaś wyroby wódczane po 60 Mk. za litr.

1490 kilogramów złota w drodze do Polski. Do Warszawy odeszło z Wiednia 1490 kilogramów złota, jako udział Polski w przyznanych jej przez komisję likwidacyjną zapasu złota b. monarchii austriacko-węgierskiej.

Z ruchu organizacyjnego.

Świdówka w Bocheńskim. Dnia 8 maja b. r. nrządził w tutejszej gminie Kazimierz Szostak na spółkę z ks. Łuzarem zgromadzenie, ale że nie ogłosili jawnie, tylko po cichu powiedzieli swoim zwolennikom, zebrali się ludzie nie więcej, jak 80. Ks. Łuzar odczytywał artykuły „Ludu Katolickiego“, które są skierowane przeciwko Piastowcom, ale w końcu sam powiedział, że on mówi, a ludzie jego nie słuchają.

Az tu nareszcie w Nrze 22 gim „Ludu Katolickiego“ z dnia 29 maja b. r. strona 11 pojawia się artykuł, o tem „zgromadzeniu“, jak przeczytałem, nie mogłem się od śmiechu wstrzymać, bo „własna chwala u drzwi stała“. Piszesz autorze, że przy wyborach Piastowcy uzyskali 121 głosów; o parę więcej, bo 125 na 156 głosujących; zapominasz, że przy tej komisji byłam mężem zaufania stronnictwa chrześcijańskiego ludowego, tożdy coś pięć razy głosił liczyli, coś nie mogli przeboleć tego; nazywaliśmy nas gorliwymi katoli-

kami obojdwóch z wójtem, bardzo ci za to dziękujemy, bo to słuszne i prawdziwe, piszesz, że walczymy z kościołem, my przeciw kościołowi nic nie mówimy, jak stał tak stoi, tylko, że księża nas rozpoznałi walkę z nami, to nie nasza w tem wina i bardzobym prosił autora, który jest członkiem komitetu parafialnego, ażeby wpłynął na naszych księży, niechby już w kościele nie odbywała się polityka, bo nasza świątynia jest miejscem świętem, a nie mównicą polityczną; piszesz, że zdegradowany pisarz, a zapomniałeś, że mnie sam podziękował; piszesz dalej, że przemawiał Feliks i Szostak Antoni, to też prawda; co? Nie bój się autora, że stoimy u złóbka Kiernikowego, bo tu się sprawdza przysłowie, że „sądzę ciębie wedle siebie“. Ja wierzę, że ci żal dawnych wyborów, gdzie to się sypały grajcare, a kiełbasa i piwo było w ruchu; ja w to mocno wierzę. Jeżeli wszystkie artykuły są takie prawdziwe w „Ludzie Katolickim“, jak ten ze Świdówki, to już chyba nie wiem, jak napisać; kończę i proszę: nie rozbijajcie tej jedności chłopskiej, bo zasłużyście sobie na wielką hańbę; prosimy was; pomóżcie coś i wy dla odbudowania ojczyzny.

Antoni Piotrowski.

Krzeszowice. Dnia 19. czerwca b. r. odbył się tu zjazd delegatów kółek rolniczych i nanczycielstwa z okręgu krzeszowickiego. Po powitaniu i zagajeniu zjazdu przez inicjatora p. Fr. Olasa, referent p. Łuczycki, inspektor sadownictwa przy Małop. Towarz. rolnicz. przedstawił sprawę zakładania szkółek drzew owocowych i wzorowych sadów. Po skończonym referacie wywiązała się na temat powyższy rzeczowa dyskusja. Delegaci z Nawojowej Góry i Żelazna postanowili założyć jeszcze w tym roku, w myśl wskazówek referenta, wzorowe szkółki drzew owocowych. Morgowe przestrzenie dla takich szkółek przygotowują członkowie odnośnych kółek rolniczych. O przetworczości owoców ze sadów okolicznych i ich zbyciu mówił p. Ols. Na ogólne życzenie zebranych postanowiono, zapoczątkowane zjazdem, praktyczne pogadanki oświatowe, kontynuować na co miesięcznych zjazdach, które uchwalone odbywać w każdej pierwszej niedzielę po 15-tym w sali Towarzystwa Zaliczkowego. Omawiano również potrzebę rozszerzenia działalności krzeszowickiej Składnicy kółek rolniczych. Na zakończenie uchwalono rezolucję w sprawie wolnego handlu.

Uczestnik.

LISTY.

Już najwyższy czas zrobić porządek ze szkodnikami na rzecz skarbu Państwa, a także i ludności.

W Nadleśnictwie w Gawłódku jest około 220 ha łąk skarbowych, tak zwanych „Olszyny dziełwińskie“. Łąki te podzielone na hektarowe parcele bywają rok rocznie rozsprzedawane okolicznej ludności w drodze publicznej licytacji, która odbywała się w połowie kwietnia, a najdalej do końca maja, bo im później odbywała się licytacja, tem państwo ponosiło, większe szkody przez wypasanie bydła i koni oraz wykaszanie i wyżynanie siana, a kupujący też mniej byli stratni, bo kupowali pełne siana a nie pokoszone parcele i każdy potrafił już sobie dopilnować przed szkoda. Tak było dotąd za innych gospodarzy Zarządu w Gawłódku, i łąki te były podporą okolicznych gmin w karmieniu zimą bydła.

Lecz teraz jest nieco inaczej. Za obecnego lustratora p. Cymka sytuacja całkiem się zmieniła, bo pan ten nie dba ani o dobro Państwa, ani o szkody i krzywdę, jaką wyrządza ludności.—

W roku bieżącym niedbalstwo, czy złośliwość tego pana doszły już do granic niemożliwości. W ostatnim czasie, na polecenie Ministerstwa rolnictwa 50 proc. tych łąk zostało przeznaczonych, jako zapomoga, do rozdziału dla inwalidów, bezrolnych,

ubogich i małorolnych, 50 proc. miało być sprzedane w drodze licytacji. Zamiast przeprowadzić zaraz podział, a potem bezpośrednio licytację reszty łąk, Pan ten zarządził licytację i 2 tygodnie temu sprzedał część łąk, reszta zaś została zatrzymana do rozdziału na jakieś deputaty i mimo przedłożenia przez gminy wykazów do obdziałienia przeznaczonych i mimo kilkakrotnych próśb i upomnień, sprawa do dzisiaj nie załatwiona, gdzie łąki już powinny być skoszone, to są jeszcze nie rozdzielone. Ludność nie mogąc się doczekać zakończenia tej sprawy, bojąc się by nie została na zimę bez siana dla bydła, wyżyna trawę, kosi tak na niesprzedanych jak i sprzedanych parcelach, wozł i nosi do domu i suszy na siano, byle karmę zdobyć, ku ogólnej krzywdzie tak skarbu Państwa, tych co już skupili, jak i tych co mają zakupić i otrzymać to dla już kosić nie będą mieli co. Apelowaliśmy prosili, nic nie pomaga. Pan ten śmieje się, bo go to nie boli. Swoje siano już zwłózł po części i wozł, a ma go wszędzie przydzielone podostatkiem, tak dla własnej potrzeby, jak i później za grube tysiące na sprzedaż.

Niedość na tem, bo do licytacji rok rocznie przychodziło część parcel z 40 ha łąk w Olszynach boguńskich najlepszych w okolicy łąk, stanowiących podporę biednej ludności z Bogucic i Okulic. W roku ubiegłym na licytacji nic nie sprzedano w Nadleśnictwie, ale zato na pasek na tartaku w Dziewinie można kupić dowolnie mórg ale po 15.000 Mk., jak to uczynił Józef Warzecha z Bogucic.

Takie bezprawie z krzywdą dla skarbu Państwa i ludności uprawia się w Nadleśnictwie w GawłóWKU, a do żywego już poruszenia, taką na każdym kroku niecną gospodarką, apelujemy jeszcze raz tą drogą do Rządu i naszych posłów o energiczne pozyczenie kroków w Ministerstwie rolnictwa, by sprawę łąk na miejscu zbadano i rozdział i rozsprzedaż tychże przyspieszyło a wreszcie położono już raz koniec tej krzywdzącej, a o własną kieszeń tylko dbającej gospodarce p. Cynka, co mu to już publicznie wprost przy licytacji zarzucono i nic nie wskórano lecz przyplacono dotychczasowem oczekiwaniem na rozdział reszty łąk.

W sąsiednim Zarządzie Grobla dawno już wszystkie skarbowe łąki rozdzielono, sprzedano i skoszone, a u nas nie można się niczego doczekać dzięki tylko życzliwości p. Cynka.

Bezkarnie on sobie bryka, czując za sobą podporcie endeków. Już w tej sprawie nawet w Warszawie były deputacje z gmin i nic nie wskórały, tak zakorzeniony jest w swych posiadach p. Cynk.

Okoliczna ludność w najwyższym stopniu rozgorączkowaną jeszcze tą drogą uprasza swych posłów o energiczne zajęcie się sprawkami p. endeka zarządcy w GawłóWKU.

Jeden za wielu.

Co Pan na to, panie Stapiński?

Posyłam prenumeratę na dalsze 2 kwartaly proszę mi pokwitować. Także proszę, aby Szanowna Redakcja umieściła parę słów odemnie do p. posła Stapińskiego, ponieważ posłałem mu recepty od pakunków, które wysłałem z Ameryki; prosiłem

aby się postarał u konsula amerykańskiego, aby mi wynagrodzono wedle praw pocztowych t. j. po 25 dolarów za każdy przepadły pakunek; on mi obiecał że się tem zajmie, ale już rok upływa i nic nie słychać co zrobił z temi receptami też nie mam pojęcia. Jak był u niego mój zięć, który jest w Królestwie nauczycielem to mu powiedział, że dał posłowi Madejowi, że on ma się tym zająć. Tymczasem okazało się, że poseł Madej żadnych receptów od niego nie otrzymał ani za nich nie odpowiada. Jak był na wiecu w Krośnie mówiłem mu o te recepty i o kwity. Prosił mnie abym mu napisał list i podałem numer receptów i kwitów. Napisałem i podałem numer ale już trzeci miesiąc i znów niema żadnego słuchu. Skarżyć do sądu posła nie ma stać, po drugie odby się i tak wykreśli, ale mu się wywdzięczę przy nadchodzących wyborach, ale on już to przeczuwa i mówi, że nie będzie kandydował na posła w naszym powiecie.

Jan Gościński
z Krościenka

BRZEZIE, Na dzień 19 czerwca br. w międzyleję po sumie zwołany został w gminie naszej wielki wiec parafialny, na który przybyli obaj posłowie nasi pp. Dr Władysław Kłernik i Michał Rudnik. Skorzystał z tego nasz młodzik ksiądz wikary Worek, a pozazdrościwszy laurów swemu koledze z Niegowic, postanowił i on bronić świętej wiary katolickiej przed najazdem tych strasznych masonów-ludowców. O oznaczonej godzinie zebrał się duży, tysięczny tłum ludzi z całej parafii, a nawet i z dalszych wiosek, by wysłuchać sprawozdania poselskiego swoich posłów. Przybył i ks. Worek z gwardją kilkunastu swoich zwolenników z bractwa różańcowego, a uczyniwszy sobie z tych młodzików jak on sam a wcale ładnych dziewczuszek wał ochronny i skrywszy się walecznie za ich mężnemi piersiami, zajął stanowisko zaczepno-odporne z wielką przezornością za płotem na gościńcu, by w razie potrzeby mieć swobodną drogę do odwrotu. Po zagajeniu wiecu przez p. Szczepanika, wybrano przewodniczącego i sekretarza zgromadzenia, którymi zostali pp. Szczepanik i Włodarz. Pierwszy zabrał głos p. poseł Rudnik by złożyć sprawozdanie poselskie. I tu jak gdyby za dotknięciem różeczki czarodziejskiej ks. wikary zaczął za płotem istne harce wypnawiać, przerywając ustawicznie mowcy różnymi wykrzyknikami, jak n. p.: że ludowcy Boga ze Sejmu wyrzucili, że chcą mieć żyda prezydentem państwa i t. p. Poseł Rudnik bez przerwy przemawiał dalej, dając ks. wikaremu dosadnych słowach odpowiedź na jego krzyki a olbrzymia większość zgromadzonych słuchała z uwagą słów mowcy, krzyki jednak wzmagały się coraz bardziej, albowiem za każdym wykrzyknikiem księdza podnosił się wrzask kobiet przezeń ustawionych za płotem i wyuczonych jak mają krzyczeć, a znowu ze strony zgromadzonych nie mogących słuchać z należytą uwagą słów swego posła, zaczęły padać pod adresem księdza Worka coraz ostrzejsze słowa oburzenia i gniewu.

Właśnie ks. Worek wykrzykiwał, że poseł Kłernik zapowiedział wiec, a sam przyjechać się obawiał, gdy nadjechał z Bochni p. Dr Kłernik, p.

Grodecki i p. Dr Klimek. Poseł Dr Kiernik samem już zjawieniem się swoim zaprzeczywszy słowom księdza, zabrał głos po posle Rudnika, a napiętnowawszy w dosadnych słowach zachowanie się księdza wikarego, zawezwał go, by się uspokoił, do głosu zapisałby można na zarzuty jego odpowiedzieć. Ks. Worek zapisał się wprawdzie do głosu, ale nie chciał wyjść z poza płotu i z pośród swych kilkunastu rozkrzyczanych zwolenniczek, których porzucić nie chciał pomimo, że padały słowa: „a odczepże się już raz ksiądz od tych dziewczek“ — zaczął nabyto przemawiać, a raczej wykrzykiwać coś wśród coraz bardziej wzmagającego się krzyku. Smutny, a zarazem śmieszny był to widok patrzeć na tego młodzika, rzucającego się jak fryga, wymachującego rękami jak wiatrak, obcierającego ustawicznie pot z czoła i rozpaczliwie spodładającego raz po raz na swoje owieczki, które go kołem otoczyły, by mu dodały otuchy i sił do zwakzenia tych strasznych masonów ludowców. Gdy wreszcie w zapale zaczął księżulek rzucać oszczerstwa na posła Dra Kiernika, dostał nietylko natychmiastową odpowiedź od tegoż posła taką, że zmieszał się, słowa swe odwołał i zamilkł, nie wiedząc co dalej mówić, ale nagle wśród ogromnego śmiechu zgromadzonych ukazała się nad jego głową olbrzymia młotła, co zobaczywszy błędną księżulek zbłądził i ze strachu, by to straszne kropidło go nie pokropiło, zrobił w tył zwrot i przyspieszonym krokiem, biegiem prawie schronił się na plebanję pobliską, by swemu proboszczowi opowiedzieć jak wielkie odniósł zwycięstwo nad ludowcami i jak dzielnie bronił oszczerstwami wiary świętej. Nikt, ale to dosłownie nikt nie ruszył się za księdzem wikarym, ba nawet z tych kobiet które mu tak dopomagały w jego krzykach, żadna nie opuściła zgromadzenia, które też odtąd całkiem inny przybrało wygląd: w miejsce krzyków i śmiechów rozpoczęły się poważne obrady, którym wszyscy zebrani tak mężczyźni jak i kobiety przysłuchiwali się z uwagą, przerywając tylko czasem mówcom ich wywody gorącymi okłaskami. Poseł Dr Kiernik w dłuższym przemówieniu złożył sprawozdanie poselskie, omówił sytuację polityczną w kraju i zagraniczną, politykę stronnictwa, drogi, jakimi stronnictwo kroczyło i nadal kroczyć będzie, poruszył sprawę G. Śląska i Wilna, sprawę konstytucji państwa oraz sprawę reformy rolnej, a zapowiedź zniesienia ministerstwa aprowizacji i wprowadzenia wolnego handlu przyjęli zgromadzeni z żywym zadowoleniem, gorąco oklaskując swego posła. Po przemówieniach p. Grodeckiego i Dra Klimka, którzy w gorących słowach wzywali do zgody i zjednoczenia się pod sztandarem P. S. L. i pod kierownictwem prezydenta Witosza odpowiadał p. Rudnik na zarzuty stawiane ludowcom przez księży oraz na interpelacje z jakimi się doń zwrócono, omawiając zwłaszcza sprawę podatków i konieczność ponoszenia ciężarów dla dobra państwa, następnie przemawiali jeszcze p. Bankiewicz, Kutyba i Pawlik oraz p. Reguła, socjalista, którego początkowo nawet z uwagą słuchano, gdy jednak zaczął występować przeciwko p. Witosowi i posłom ludowym, nie dozwolono mu dłużej mówić. Bardzo dobrą odpow-

wiedział p. Regule poseł Rudnik wyszcie po końcowem przemówieniu posła Dra Kiernika zabrał głos przemawiający wiecej p. Szczepanik i wyraził hołd naprzemnikowi państwa Piłsudskiemu oraz prezydentowi Witosowi, a na wniosek jego, by wyrazić gorące uznanie i podziękowanie oraz uchwalić zupełne wotum zaufania wszystkim posłom P. S. L. a w szczególności obecnym posłom Dr Kiernikowi i Rudnikowi — podniósł się do góry, las rąk, a gorąc okrzyki „niech żyją“ śwładczyły o zgodzie, zrozumieniu się i wzajemnem zaufaniu do posłów, a żadne Worki i temu podobni rycerze tej zgody i zaufania nie rozbijają, choćby większy jeszcze krzyk czynili. Po zakończeniu zgromadzenia i odśpiewaniu hymnu narodowego, długo jeszcze udzielał posek Dr Kiernik porad i pouczeń prawnych w różnych sprawach, poczem obaj posłowie odjechali pożegnani serdecznymi okrzykami: „niech żyją“.

A teraz my ludowcy parafianie Twój księże proboszczu do Ciebie publicznie się zwracamy z pytaniami, czy ty z Twoją wiedzą i wolą ks. wikary, Worek wyprawiał te blażeńskie harce z za płota? Czy to z Twoją wiedzą i wolą bronił jak powiadał wiary świętej katolickiej przed nami katolikami, rzucając oszczerstwa na posłów naszych? Czy Ty księże proboszczu, którego szanujemy i cenimy, właśnie dlatego, że do walk partyjnych politycznych się nie mieszałeś dotychczas, pozwoliłeś, aby taki wikary kompromitował i ośmieszał nietylko siebie nie i ciebie i powagę sukni kapłańskiej sprowadził do zera?

Nie chcemy wojny religijnej z księżmi naszymi, czy jednak księże proboszczu sądzisz, że takim krzykami i oszczerstwami rzuconem przez młodzika w sutanne, zniewolisz nas starych ludowców do odstąpienia od sztandaru, przy którym tyle już lat stoimy i pod którym tyle już razy szliśmy do zwycięstwa? Jeśli tak sądzisz, to myślisz się bardzo księże proboszczu i Ty młodziki księże wikary — skutki tej walki, jaką wywołujecie, będą wręcz inne aniżeli sądzicie — czy będą dla was korzystne przyszłość pokaże — my ludowcy w walce wzrosli i walki się nie obawiamy, a jeśli nam ją narzucić chcecie, to walkę tę poprowadzimy tak, że żalować jeszcze będziecie, żeście ją wywołali.

Parafiano ludowcu.

Stępcice w Pińczowskiem.

Dnia 1 czerwca br. odbyło się u nas liczne zebranie, na którym przemawiał delegat P. S. L. Po przedstawieniu pracy obecnego rządu p. Witosza — Zgromadzenie wyraziło gorące uznanie obecnemu prezydentowi. Zorganizowano „Koło Ludowe“, w skład, którego weszli: Piotr Gawęcki, przewodniczący — Piotr Bartosik, zastępca. H. Ziglicki, sekretarz — i Julian Klama, skarbnik — Po uchwaleniu rezolucji wolnym handlu — i odśpiewaniu „Nie rzucim ziemi“ — zebranie zamknięto. —

Przewodniczący:
P. Gawęcki

Wola Knyszynska

Dnia 2 czerwca br. odbyło się w naszej woli zebranie. Delegat P. S. L. przedstawił nam działalność obecnego rządu — faktyka i programy, różnymi

stronnictw. Założono „Koło Ludowe”. — Uchwalono rezolucję w sprawie wolnego handlu. Po okrzykach: Niech żyje! na cześć naczelnika państwa — i prezydenta ministrów, zebranie zamknięto.

Moczydło

Dnia 3 czerwca br. odbył się u nas wiec. — Po przemówie delegata P. S. L. założono „Koło Ludowe”. Wyrażono hołd naczelnikowi państwa. — a uznanie i podziękowanie za pracę prezydentowi ministrów. —

Przewodniczący Kół: *T. Piłta*

Gniewoncin (w Jędrzejowskim)

Na zebraniu w dniu 5 czerwca br. delegat PSL, przedstawił nam wszystkie ważniejsze sprawy jakie zaszły za rządów p. Witosa. — Uchwalono rezolucję o wolnym handlu. Zaprotestowano przeciwko prowadzeniu polityki po kościołach. — Założono „Koło Ludowe” z przewodniczącym I. Gołym na czele. —

Wł. Krowicki
sekretarz

Łączki Kuch. pow. Ropczyce

Dnia 5 maja br. w celu uczczenia Konstytucji 3-go Maja odbył się w gminie naszej staraniem kierowniczkii szkoły, włączerek dzieci szkolnych. Program obejmował: słowo wstępne, deklamacje i przedstawienie „Włwat Hetman Jan Sobieski” — Całość wypadła nadzwyczaj sympatycznie. —

Widz.

Niewiarów, koło Bochni.

W dniu 12 czerwca br. odbył się u nas wiec, przy udziale licznie zgromadzonej ludności tak z Niewiarowa jak i z okolicznych wsi. Przewodniczył p. Piotrkowski. P. Czula w dłuższej mowie przedstawił ogólne położenie w Polsce — i pracę posłów P. S. L.

Przemawiał dalej niejaki Szostak, klerykał, ale jakoś mu się nie składało — więc począł nawet chwalić piastowców. — W końcu zabrał głos tutejszy parafianin Stanisław Stachnik, który w dosadnych słowach wykazał stosunek P. S. L. do innych stronnictw oraz nasz stosunek do kościoła. —

Henrik Zawadzki

Siedliska.

Milo nam zaznaczyć na tem miejscu, że po objęciu kierownictwa przez p. Żmudę w naszej szkole zgromadzamy się często, jakby jedna rodzina razem i młodzi i starzy w szkole, robimy na przemian pod jego egidą różne przedstawienia, z których zebrano pieniądze przesłaliśmy 450 Mk. na Górny Śląsk, 200 Mk. na dwójce parafjalne, 1200 Mk. na nagrody szkolne, a 220 Mk. ślemy w polewie na Dom Ludowy im. Witosa i obronę Śląska i w ten sposób szkolimy u siebie zwolna prawdziwe poczucie patrijotyzmu prawa obywatelskiego.

Stanisław Domin

Antoni Waz.

Pamiętajcie o kresach!!

Bacność Inwalidzi wojenni powiatu Brzeskiego.

Dnia 10 lipca b. r. o godz. 1 popołudniu odbędzie się w Brzesku w domu p. Kadziolki ul. Młackiewiczza walne zebranie pow. Koła Związku Inw. Wojennych R. p. p.

Na porządku dziennym wybór prezesa i ewentualnie nowego zarządu również inne ważne sprawy przedsiębiorstw Związku i przydziałów.

Zarząd.

Zbierajcie ziola lecznicze!

Małopolski Związek Młodzieży przy Małopolskiem Towarzystwie rolniczym w Krakowie podejmuje w tym roku poważną akcję zbierania roślin leczniczych. Na szerokich i pięknych ziemiach polskich znajduje się mnóstwo roślin, z których mieszkańcy wcale nie korzystają, lub które uważają za chwasty bezużyteczne. Skaszenie zbieranie tych roślin może przynieść poważne dochody. Szczegółowych wyjaśnień i pouczeń udziela M. Związek Młodzieży przy M. T. R. wysyła na żądanie instruktora, oraz sprzedaje ilustrowaną broszurę p. t. Ważniejsze rośliny lekarskie (cena 50 Mk.) Adres: M. Związek Młodzieży przy M. T. R. w Krakowie, plac Szczepański l. 8. III p.

Do obywateli powiatu Pilzneńskiego!

Zawiadamiam szanownych Obywateli powiatu Pilzneńskiego, iż pan Minister kolei żelaznych, pismem swem z dn. 18 czerwca 1921. l. pr. 8787 doniósł mi, że wszystkie pociągi osobowe i mieszane będą z dn. 1 czerwca br. zatrzymywane się na jedynej stacji w pilzneńskim Czarnej. Odpowiedź ta nadeszła na skutek mojej interwencji postoiu wszystkich tych pociągów w Czarnej.

W dniu 25 czerwca br. Rada powiatowa Pilzneńska wybrała posła Adama Krężła marszałkiem a burmistrza Marcelęgo Szczeklika wicemarszałkiem powiatu tutejszego. Na czele powiatu staje włościanin i mieszczanin; lud śmiało zdąrza do zdobycia lepszej przyszłości, bez pomocy możnych.

To odpowiedź wyborców-obywateli na napaści różnych wrogów posła A. Krężła i Pol. Str. Ludow. Góra Pilznanie!

Parcelacja majątków ziemskich na Wołyniu.

Majątek Teslnichów, stacja kolejowa Radziwiłłów, albo Rudnia Poczajowska (15 względnie 20 km). Obszar przeznaczony na parcelację: 328 morgów roli, 74 morgów lasu. Cały obszar obsiany: 200 morgów obsianej oziminy, 138 morgów jarzyny, wszystko na 1/3 część z miejscowymi włościanami.

Cena kupna 25.000 Mkp. za morg.

Majątek Korytno, gmina Teslnichów, stacja kolejowa Radziwiłłów albo Rudnia Poczajowska (15—20 km.

Obszar przeznaczony na parcelację: 156 morgów roli, 232 morgów trzębu (bardzo dobrej ziemi do użytku jako karczunek), 114 morgów łąk. Cały obszar obsiany jarzyną na 1/2 część przez miejscowych włościan. Właściciel dodaje 800 m³ materiału sosnowego na pniu w sąsiednich lasach bezpłatnie, a to w grubościach 20–30 cm, średnicy i od 8 metrów długości.

Cena kupna 25.000 Mkp. za morg wraz ze zbiorami i budynkiem.

Majątek Siestratyn (folwark poczajowski) gmina Krupiec, powiat Dubno, stacja kolejowa Radziwiłłów (5 km). Obszar przeznaczony na parcelację: 400 morgów roli, 150 morgów łąk, 10 morgów lasu sosnowego zrębnego, 2 czworaki, stodoła, dwie stajnie, 30 morgów obsiane zbożem ozimem, reszta obsiana jarzyną.

Właściciel dodaje tyle metrów drzewa, ile zabraknie do budowy, ażeby każdy z osadników otrzymał 2 m² na morg.

Cena kupna 18.000 Mkp. za morg z drzewem i zasiewami, nie wliczając wymienionych wyżej budynków.

Cena budynków wedle oszacowania.

Majątek Smordwa i Berchy, gmina Młynów, powiat Dubno. Stacja kolejowa Dubno (10 km). Obszar przeznaczony na parcelację: 460 morgów roli, 40 morgów lasu, 800 m³ dębiny i 160 m³ opalu. Cena kupna 23.000 Mkp. za morg wraz z drzewostanem (na 9 morgów roli i 1 morg lasu)

Majątek Bokujma, gmina Zniashuin, powiat Dubno, stacja kolejowa Dubno. Obszar przeznaczony na parcelację: 400–500 morgów roli w jednym kompleksie. Właściciel dodaje 500 m³ materiału dębowego bezpłatnie w grubościach 20–30 cm średnicy i w długości od 3 m. w górę.

Cena kupna wraz z drzewem 23.000 Mkp. za morg.

Majątek Szczeniutyniek Mały i Janiewiczze, gmina Poryck, powiat Włodzimierz Wołyński. Od stacji kolejowej Iwańcze 2 km. od Sokala 26–25 km. Obszar przeznaczony na parcelację: 800 morgów roli, 800 morgów łąk i 100 morgów stawu.

Cena kupna 22–25.000 Mkp. za morg roli, 18.000 do 20.000 Mkp. za morg łąki, około 10.000 Mkp. za morg stawu i moczar.

Majętność Rzęśniówka, gmina Zarudzie, powiat Krzemieniew, stacja kolejowa Kornaczówka na linii kolejowej Zbaraż–Łanowce. Obszar: 700 morgów roli (pierwszej jakości wraz z budynkami), dom mieszkalny, 2 budynki dla służby, jedna stodoła murowana, stajnia murowana, śluza betonowa pod przyszyły młyn, spuszczone stawek. 100 morgów, obsiane ozimem, reszta obszaru obsiana jarzyną na potowę przez ludność miejscową.

Cena kupna za morg 22.000 Mkp. gotówką do 1-go czerwca 1921, wraz z budynkami i połową zbiorów.

Informacyjco do tych majątków udziela Dyrekcja Towarzystwa Agrarno-Osadniczego, Lwów, ul. Halicka 21 i Sekcja Osadnicza Towarzystwa, Kraków, ulica Czysta L. 6, II p.

Składki z Ropczyc.

Na pomoc dla powstańców górnośląskich złożono na ręce Wydziału powiatowego w Ropczycach następujące miary: gmina Będziemyśl 1.011 Mk. i 77 sztuk jaj, Borek Mały 266 Mk., Borek wielki 1.847 Mk., Bróniszów 97 Mk. i 173 sztuk jaj, Gawrzyłowa 1.300 Mk., Góra ropczycka 800 Mk., Iwierzyce 1.120 Mk., Krzywa 160 Mk. i 160 sztuk jaj, Kaweczyn dębicki 920 Mk., Łabzina 198 Mk. i 58 sztuk jaj, Łączki kucharskie 250 Mk., Łopuchowa 3.000 Mk., Niedź-

wiada 1.000 Mk. i 14 kóp i 28 sztuk jaj, Nockowa 1.050 Mk., Osieka 120 Mk. 35 sztuk jaj, Okonin 30 Mk., 272 sztuk jaj Paszczyna 270 Mk. 19 kg. zboża i 150 sztuk jaj, Pustków 1370 Mk., Przedmieście sędziowskie 500 Mk., Rzegocin 700 Mk., Sepnica 175 sztuk jaj, Sońnice 235 Mk., Stobierna 400 Mk., Witkowie 205 Mk., Wolica dębicka 211 Mk., Wolica piaskowa 545 Mk., Wiśniowa 454 Mk., Wolica Ingowa 597 Mk., Wola żyrakowska 345 Mk., Zawada 761 Mk. i 147 sztuk jaj i 105 kg. zboża, Zagorzyce 2.600 Mk., Urząd parafjalny w Straszecinie 2.335 Mk., Zarząd dóbr w Bobrowej 50 kg. zboża, Zarząd dóbr w Łopuchowej 200 Mk., p. K. S. w Ropczycach 15.000 Mk., Spółka rolniczo-handlowa „Zorza” w Ropczycach 100 kg. grochu, Składnica Kółek rolniczych w Ropczycach 200 kg. mąki.

Za gotówkę uzyskaną ze sprzedaży jaj w kwocie 15 039 Mk. 50 f. i za gotówkę z darów zakupił Wydział powiatowy 1.045 kg. grochu i 141 kg. zboża, poczem wszystką zebraną i zakupioną żywność tj. 311 kg. zboża, 200 kg. mąki i 1.140 kg. grochu wysłał Wydział powiatowy 11. czerwca br. do Składnicy Towarzystwa Obrony zachodnich kresów Polski w Oświęcimiu, a resztę pozostawiając na pokrycie wydatków związanych z wysyłką żywności gotówki w kwocie 5.935 Mk. wystąpił w dniu 17. czerwca b. r. do miejskiego wojennego Zakładu kredytowego w Krakowie na rachunek wyżej wspomnianego Towarzystwa.

Zakład naukowo wychowawczy dla ociemiałych dzieci we Lwowie ul. św. Zofii l. 31 przyjmie od 1. września b. r. bezpłatnie ciemne dzieci na naukę i wychowanie w wieku od 4–15 lat.

Szczegółowych warunków przyjęcia i odpowiednich druków udziela Zarząd Zakładu rodzicom ubiegającym się o przyjęcie swych dzieci.

Komisja Kredytowa obwodu krakowskiego dla drobnego przemysłu i rękodziela (Rynek gł. 30) na dwudziestym siódmym posiedzeniu w dniu 16. czerwca br. przyznała 13 drobnym przemysłowcom względnie rękodzielnikom kredyt ulgowy w łącznej kwocie 7,050 000 Marek.

W sprawie wolnego handlu odbyły się zgromadzenia i nadesłano protesty przeciwko etaryzmowi w następujących miejscowościach:

Zwierchności gminne 22 gmia pow. Jasło, dnia 7. maja br. złożyły na ręce p. J. Madejczyka uchwalono jednogłośnie rezolucję o wolnym handlu.

Wyszatyce pow. Przemysł, dnia 29. maja br. podpisy: Andrzej Gradowski, Piotr Jamnik, sekret.

Wielkie Oczy pow. Jaworów dnia 6. czerwca br. podpisy Zarządu Kółka roln.

Kolbuszowa dolna, pow. Kolbuszowa dnia 29. maja br. podpisy członków Kola P. S. L.

Świdrówka pow. Dąbrowa, dnia 5. czerwca br. podpisy Rady gminnej.

Jaćmierz, pow. Sanok, dnia 3. czerwca br. podpisy Zwierchności gminnej.

Bażanówka, pow. Sanok, 3. czerwca b. r. podpisy Zwierchności gminnej.

Frydychówce, Józef Kokowski, przewodniczący. Wola Wieruszycka: Kilkadziesiąt podpisów.

Budziwój: Głędowski przewodniczący i kilkadziesiąt podpisów.

Boreczek (powiat Ropczyce), podpis całej gminy.

Marchowice (Miechowskie), przewodniczący koła i liczne podpisy.

Nawojowa Góra: dnia 22. maja br. Podpisy: Mandek, Kubin W.

Gmina Zbik: dnia 29. maja br.: Walisowski Jan, Cekiera Franciszek.

Gmina Krzeszowice: dnia 2. czerwca br. (Na zjeździe ludowców), przewodniczący szajdu: Fr. Ołtas,

Gmina Wola Filipowska: dnia 5. czerwca br. na zebraniu: Dudek, Gacek, Zbik.

Gmina Czerna: dnia 12. czerwca br.: Łukasz Kleczek.

Gmina Paczółtowice: Strzelichowski, Piekarczyk.

Czytajcie Piasta!

Odpowiedzi Redakcji.

Chapka Antoni. Listownie odpisujemy tylko w bardzo ważnych sprawach i to przede wszystkim sekretnych, a także w takich, gdzie wymagana jest dłuższe wyllumaczenie sprawy. Nadmieniamy, że porad prawnych udzielamy tylko naszym czytelnikom, pan zaś ani naszym czytelnikiem, ani członkiem naszego stronnictwa nie jest, owszem, jako stapiński zwalczasz pan nas, o czym nam dobrze wiadomo. Gdy trzeba porady w biedzie, to wówczas do „Piasta”. Porady udzielimy, chociaż wiemy, że pan przy najbliższej sposobności rzuci się z pianą na ustach na chłopskie nasze stronnictwo. — **Fr. Mastawski, Korościatyn.** Druk o nadanie ziemi żołnierzom posłałiśmy dopiero obecnie, bo nam tych druków brakło. Obecnie daliśmy wydrukować i mamy cały zapas. — **Wł. Czyżewski, Kozonice.** List z informacjami i drukiem wysłałiśmy. Na drugi raz, jeżeli pan prosi, byśmy odpowiedzieli listem, to powinien pan nadesłać nam znaczek pocztowy, bo tak to musimy do naszej porady jeszcze dolożyć. — **J. Zabek St. Etienne, Francja.** List z dokładnym pouczeniem wysłałiśmy, załączając druki i wzór podania. — **„Interesowany”.** Dewizy są to weksle. I tak weksle nasze to jest w naszym kraju wystawione i u nas płatne, jeżeli idą za granicę, to tam nazywają się dewizami. I jeżeli te nasze weksle za granicę płacą wysoko, to znaczy, że zagranicę ma nam wiele pieniędzy zapłacić, bo temi dewizami płacą zagraniczni kupcy towary u nas kupione. Oczywista jest odwrotnie, gdy weksle nasze zagranicę wartają mało, a zagranicę u nas płacimy wysoko. To się nazywa kursem dewiz. — **Dańszczak.** Odpisaliśmy listem. — **Rejkowski Julian, Róśwola pow. Złoczów.** Napisać do Sekcji wywiadowczej polskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie, ul. Mazowiecka l. 9, oni udzielają wiadomości w sprawie jeńców. — **F. Lubowiecki, Brzostany.** Trzeba się dowiedzieć, czy niema w Tarnopolu lub gdzie indziej składnicy kółek rolniczych. Zresztą zwrócić się do Ekonomicznego Związku kółek roln. w Krakowie ul. Wiślna. — **Czytelnik „Piasta”.** Kurjer Poznański Poznań, św. Marcin Nr. 170. Goniec Wielkopolski w Poznaniu, Gazeta toruńska w Toruniu. — **Pogroździ w Żarnówce.** Czasopisma techniczne w Polsce są następujące: „Przegląd Techniczny” w Warszawie ul. Czackiego 3. Czasopismo Techniczne we Lwowie Czasopismo krakowskiego Towarzystwa techników w Krakowie „Przegląd Górniczo-Hutniczy” w Dąbrowie Górniczej, „Mechanik” w Warszawie ul. Fredry l. 2. Przegląd Elektrotechniczny w Warszawie ul. Czackiego 3. „Czasopismo Automobilonowe”, Kraków, ul. Pijarska. „Roboty publiczne” w Warszawie, Kredytowa 9. „Więda techniczna” Poznań, ul. Działuskich 7. „Polska Fleta napowietrzna” Poznań i Wiadomości techniczne” Poznań, ul. Flisacza l i wiele innych, o czym przy sposobności umieścimy artykuł osobny. — **Jasiński Józef, Przybówka.** Na to niema rady, bo taki nie podlegają ustawie o ochronie drobnych dzierżawców, ale tylko orne pola. — **Kobrzyński.** Istnieje w Moskwie polska komisja reparycyjna, która zajmuje się sprawą powrotu jeńców i uchodźców — i ona też partjami: jeńców i uchodźców przysyła; musi pan mieć cierpliwości trochę, a komisja sama gotowa zoną panu nadesłać. Obecnie na razie jeszcze nie pan robić nie może. Listem nie odpisujemy, bo pan nie podał adresu. — **J. Kaleta, Bilezyce.** Trzeba się zgłosić do swej Sekcji Opleki i tam dadzą panu gotowe podanie, które należy wypełnić, bo do ziemi ma pani prawo. — **Kubala Złota.** Należy się panu zółd za cały czas niewoli — wypłaci go komisja gospodarcza pańskiego baona zapasowego, do którego należy się zgłosić. — **Kluzowie, Przedmieście Łańcut.** Zakład dla głuchoniemych jest we Lwowie ul. Lyczakowska. — **Gwizdak, dwór Wonikowa.** Odpowiedzieliśmy listem, ustawy takiej nie mamy na składzie, a niema jej też po księgarniach, bo druk strasznie kosztuje, a i tak drukarze jeszcze chcą strejkować. — **Żmuda, Chabówka.** Wolnego handlu węglem jeszcze nie ma, możnaby pertraktować w kopalni lub w Zgłodzie Polskiej w Krakowie. — **E. Kwiczala, Jedlicze.** Szkoła straży leśnej istnieje w Mokrzkach, pow. Brzesko, poczta Sołotwina. Dawniej była to szkoła dla inwalidów, a obecnie jest szkoła publiczna. Napisać do dyrekcji tej szkoły. — **Dzedzej M., Duśliny.** „Wola Ludu” Warszawa, ul. Nowy Świat Nr. 26. — **Jan Sowa.** W sprawie pobytu jeńców w Rosji zasługnął można wiadomości w biurze delegacji polskiej w Warsza-

wie, ul. Chmielna l. 31. — **St. Boduch w Czyżowie.** Napisać podanie, załączyć legalizowany notarialnie odpis weksla (oryginalny weksel schować, bo szkoda, gdyby zginął) i posłać do konsulatu polskiego w Chicago III—1115 N. Robey St. przez Ministerjum spraw zagranicznych w Warszawie. Co do spadku, to ten przypada na dzieci ojca. Odpisaliśmy i pouczyliśmy obszernie w liście. Za porady nie nie bierzemy, bo porad w miarę sił udzielamy bezpłatnie. —

R. Dziedzic, Cisiec 302. Wnieść podanie reklamacyjne razem z wyciągiem familijnym od księdza i arkuszem gruntowym z hipoteki, a także dołączyć świadectwo lekarskie chorej córki do Powiatowej Komendy Uzupelnień przez Starostwo, bo reklamowanemu w myśl obecnych przepisów być powinien. Niech Wam to tylko kto mądry napisze tak jak radzimy. — **Gościński, Korościemko.** List oddany posłowi Bryłowi lub Rączkowskiemu z prośbą, by się Pańską sprawą zajął, o ile to bez receptisów, które Panu Stapiński zaprzepacił, będzie możliwe. Nie dość, że panu zgubił receptisy — to jeszcze pana Stapiński naciągnął na grube tysiące — oj ludzie, ludzie, że wy też jeszcze dajecie się łapać na ładne słówka tego szkodnika. Ta on na takich interesikach kupił sobie wspaniały folwark i obecnie dziedzie z niego całą gębą. Wstydziłyby się tylko naciągać biednych, mało-rolnych chłopów. My żadnego wynagrodzenia nie bierzemy, a jeżeli chce pan nam być wdzięcznym i pomagać stronnictwu, to niech pan płaci wkładki regularnie, bo z tych wkładek nasza siła.

Wł. Piwewarska, Ociek: My książek tych nie mamy — radzimy napisać do księgarni Gebethnera w Krakowie, Rynek główny. — **J. Czajkowski, Magierów:** Sądownie sprawa pańska mało rokuje widoków wygrania. Tak jak pan pisze, to sąd panu nie przyzna. — **Fr. Kiepusa, Złoczów:** Jeżeli się już ruszowi sprzedał, to nie dziwny się weale, że obecnie pieniądze wrócić nie chce, to przepadło, bo jeżeli nawet zechce się procesować, to sprawa nie wiele rokuje nadziei. Za porady nie nie bierzemy, radzimy jednak zaprenumerować „Piasta”, bo my odpowiadamy tylko w odpowiedziach redakcji. — **Andrzej Stępień, Pieniążkowiec:** Napisać natychmiast do oddziału kredytowego Ministerjum Skarbu donieść im o zgubie, podając numer asygnaty. Zarazem niech pan prosi, by panu wydano asygnatę stałą na ręce najbliższego oddziału Polskiej krajowej Kaszy Przychodkowej. — **J. Buchowicz, Wójtostwo:** Trzeba napisać podanie, w którym dokładnie podać, gdzie, kiedy i u kogo pan paktykował i podać to przez Starostwo przesłać do konsulatu polskiego w Czerniowcach, z prośbą, ażeby panu poświadczenie takie przysłano. — **Wincenty Kapusta, Mokrastrona.** Z tą sprawą należy udać się do adwokata, ażeby ten wytoczył Dyrekcji kolei proces o pańską należytość. To najlepsza droga. Policzcie wszystko po cenie rzeczywistej i wyjechać z tem przed sąd, a to najprędzej doprowadzi do celu. — **Legionista Nr 57:** Czeka posłałiśmy, ale nie wiemy, czy dojdzie, bo adres bardzo niedokładny. W sprawie świadectwa to tylko dyrektor może co poradzić. — **J. Cwynar, Raczyna:** Wysłałiśmy; bardzo panu dziękujemy za uznanie, ale też proszę pomyśleć, iż w przeciągu 4 miesięcy, t. j. od marca udzieliłiśmy samych pouczeń prawnych blisko 5.000. Iu adwokatów podpasłoby się dobrze, ale redakcja robi to wszystko bezpłatnie, co więcej, często marki sama dodaje. — **Liszko St., Czereszki:** List z przekazem wysłałiśmy. Biuro Czerwonego Krzyża mieści się w Warszawie przy ul. Mazowieckiej 9. — **Fr. Górski:** Takiej ustawy jeszcze niema. — **„Kołomyja”:** Napisać w tej sprawie dokładne podanie do konsulatu generalnego Rzpltej Polskiej w Pradze z prośbą o załatwienie. — **A. Czaplík, Radłów:** Jeżeli pani dzierżawi i to mniej niż 6 morgów, bo ustawa o drobnych dzierżawcach odnosi się do pani także, jeżeliby stronił przeciwna podniosła w tym kierunku zarzuty, to najpierw tę sprawę sędzia będzie rozstrzygał i orzeknie, czy się ustawa ma do pani stosować, czy nie. — **Cieplik, Nowy Targ:** Druki przesłałiśmy. — **Joida Ignacy, Dąbie:** Listem rekomendowanym przesłałiśmy druki i nadmieniamy, że w chwili, gdy pan to czytać będzie, co obecnie piszemy, to wówczas będzie już gotową broszura Stanisława Kulpy „O Ziemi dla żołnierzy”, którą to broszurę można będzie u nas w redakcji zamówić. — **Paweł Cjanikiewicz:** Dnia 17 lipca 1919 dolary stały 32, zaś dnia 22-0 października dolary banknoty na giełdzie warszawskiej oferowano 36 50 — żądano 37-25.

Za dział inseratowy Redakcja nie odpowiada.

Majątek 700 mórg magdeburgskich — t. j. 350 m. polskich — w Księstwie Poznańskim, 2 godziny koleją od Poznania — 3 klm. od miasteczka i stacji kolejowej. o glebie żytnej, w dobrej kulturze z jednym mur, budynkiem mieszkalnym, bez inwentarzy, z połączeniem do zapędu elektrycznego, położony przy lasach, z obsławami żyta, ziemniaków, owsa, łubinu itd. zaraz do sprzedania jednemu lub więcej reflektantom za gotówkę w cenie 5 milionów marek polskich, Zgłoszenia do właściciela: Jana Windowicza, Lwów, ul. Sapiehy 57. 680 (1—5)

Majątek 1000 mórg magdeburgskich — t. j. 500 mórg polskich — w Księstwie Poznańskim — 2 godziny koleją od Poznania — 3 klm. od miasteczka i stacji kolejowej — o glebie żytnej, w wysokiej kulturze, z murywanymi, wielkimi budynkami, bez inwentarzy, z połączeniem do zapędu elektrycznego, położony przy lasach, z obsławami: ca 400 m. żyta, ca 150 m. ziemniaków, ca. 100 m. owsa, 45 m. mieszanki, 70 m. łubinu, 80 m. ser deli 4 m. marchwi, 500 m. łąk, 20 m. lasu, około 90 m. nowiu zaraz do sprzedania jednemu lub więcej reflektantom wspólnie za gotówkę 8 milionów 500 tysięcy marek polskich. Zgłoszenia do właściciela: Jana Windowicza, Lwów, ul. Sapiehy 57, 681 (1—5)

Do sprzedania zaraz ładny dom murowany o kilkunastu pokojach i kuchni z budynkami gospodarskimi, 1 morgę ogrodu w miasteczku w pobliżu Krakowa 16 km. od stacji kolejowej. Zgłoszenia Michalski, Dobczyce.

Zaraz sprzedam hotel z restauracją w mieście, gdzie wszystkie wyższe szkoły ze ślicznym owocowym sadem i warzywnym ogrodem w najlepszym punkcie miasta w rynku przy dużej izbie, podwórzu z obszernymi stajniami, 13 pokoi z kompletnym restauracyjnym i hotelowym urządzeniem, od tego 2 morgi dobrej ziemi przy mieście za 2 i pół miliona marek do nabycia. Reflektanci z dolarami mają pierwszeństwo. Kamienica nsdaje się bardzo na każde inne przedsiębiorstwo. St. Fruk, Rogóźno, Hotel Polonia, ziemia Poznańska. 695 i 3

Do sprzedania za mar. pol. na Pomorzu i w Poznaniu: gospodarstwa z inwentarzem, młyny, fabryki maszyn i kamienice z interesami. J. Węclewski, Biuro komisowe, Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 20. 699 (1—8)

Witkowskie wiertaki kute okazjnie do sprzedania niezbędne dla kowali i dworów po 8,000 M. Motor benzynowy do sieczkarni i mniejszej mocarni siły 3 koni zaraz do ruchu na godz. 3 czwarte l. benzyny zużywa sieczkarnia kieratowa większa. Części składowe do najnowszych wiatraków żelaznych dostarczy tanio K. Hogendorf. Warsztaty mechaniczne. Rzeszów, Towarnickiego ad Staroniwa. 702 (1—3)

Ważne dla koperatyw, składnic, kółek rolniczych. Kompletnie ukucia mosiężne do homoné (kółka, koniki), dostawa częściowa i hurtowna. Dzwonki, dostarczy natychmiast K. Hogendorf. Odlewnia metali, Rzeszów, Towarnickiego. 703 (1—3)

Najlepszą glebę, a nie płaski kto chce kupić, ten niech zgłosi się do Dra Jana Dziurzyńskiego we Lwowie pl. Bernardyński l. 11. który ma na sprzedaż w powiecie sokalskim 80 morgów czarnoziemu i klasy bez budynków, 2 klm. od stacji kolejowej i miasteczka Beż. Budynki łatwo wystawić, lasy i cegielnia obok. Można kupić w całości lub w drodze parcelacji. 712 (1—2)

Dwa gospodarstwa rolne w Czeremnej powiat Jasto obok siebie położone z nowymi zabudowaniami, a to jedno 12 morgów (1 morg lasu), drugie 6 morgów oraz 4 morgi lasu zaraz do sprzedania po przystępnej cenie. Wiadomość u Franciszka Kupczyka w Czeremnej poczta Świąciany (stacja kolejowa Siepietnica). 707 (1—2)

Do sprzedania młyn wiatrowy o dwóch kamienicach (wielkich) okrągły 7 m. szeroki i wysoki. Cena umowy na miejscu oraz wysyłam w tem liście 100 Mkp. Nad. Władysław Kania, Nagawczyna (koło Zawady) p. Dębica, Małopolska. 734 (—)

Mężczyzna umysłowo chory, zginął w drodze jadąc z Tarnowa do Stopnicy pod nazwiskiem Marcin Szaach. Ktoby wiedział co o nim, raczy donieść żonie Marji Szaach, Łacanów-Zalesie. 735 (—)

Uprasza się o wiadomość, gdzie się znajduje Franc. Gaudyn ur. w 1897, Wrózeniec, pow. Kraków. Służył w armii austr. w 1916 r. przy Feld Jäger Bat. 13 I komp. — Poczta pol. 68; w ofenzywie na Bukowinie był od szrapnela raniony w lewą łopatkę. Adres brata: Karol Gaudyn w Tra-piszów gm. Igołomia pow. Miechów. 736 (—)

Sprzedam 6 i pół mórg ziemi i 1 i pół m. lasu połowa budynków i zbiorów za 1400.000 Mkp. Franciszek Szma-ciarz, Sucha 538. 738 (—)

Do sprzedania w Woli rzędzińskiej koło Tarnowa 6 morgów pola z budynkami. Dom murowany za 1,300.000 Mkp. Feliks Lusiński, Tarnów, Zielona 15. 739 (—)

Rząd. up. w. Biuro kupna i sprzedaży H. Buchetta w Jasie przy ul. Mickiewicza 421 naprzeciw kościoła OO. Franciszkanów. Ma do sprzedania dla powracających z Ameryki. Kilka majątków na wschodzie z budynkami i obsławami, w pow. Sokal, Gródek, Złoczów, Bóbrka i Radziechów, kilka gospodarstw miejscowych, kamienie, domów, młynów wodnych parowych, oraz motor ropny „Ursus” 15 Hp. nowy motor benzynowy 20 Hp., mocarnie, lokomobile i t. p. — Przeprowadza różne zmiany i przyjmuje gospodarstwa mniejsze w komis do sprzedaży. 742 (—)

Unieważniam skradzioną wojskową kartę zwolnienia na imię Józef Kupiec urodzonego w r. 1900 w Suchym gruncie, powiat Dąbrowie. 743 (—)

Do sprzedania. Folwarczek 30 morgowy przy wielkim Krakowie; gospodarstwa: 15 morgów i 5 morgów z budynkami pod Krakowem. 7 morgów z budynkami pod Oświęcimm. 10 morgów roli i 6 lasu pod Tarnowem; kilka większych parcel ludowlanych i z torami kolejowymi, w Krakowie; kamieniołom do eksploatacji (płaskowice) przy torze kolejowym; pensjonat z 20 pokojami; do wydzierżawienia cała realność wielka na biuro handlowe i skład, ewentualnie na hotel; do sprzedania kamienice i wille z wewnętrznymi mieszkaniami (3, 4, 6, 8 i 12 pokoi). Dom Handlowy i pośrednictwa Adama Bilńskiego w Krakowie ul. Krupnicza l. 26 I p. od godz. 10—1 i od 4—6 g. 744 (1—2)

Jan Gawlik z Górki Kościejowskiej g. Racławice powiat Miechów ma do sprzedania 30 morgów i klm., w tem 2 m. łąki i 1 i pół m. sadu, budynki folwarczne z obsławem za przystępną cenę. 744 (1—2)

Poszukuję dzierżawy pola wraz z pomieszkaniem na jesień, w pobliżu Galicji, przy dworze najchętniej. Zapłatę dzierżawy zbożem lub pieniędzmi. Adres: Stanisław Łopatawski, Jasień 109, Brzesko. 747 (—)

Unieważniam skradzioną kartę urlopowania na nazwisko Stanisław Skura. urodzony w r. 1901 Wzawy, pow. Tarnobrzeskiego. 748 (—)

Organista, żonaty lat 28, z ukończoną szkołą muzyczną, może prowadzić chór i orkiestrę dętą, chlubne świadectwa. Posady poszukuje w mieście lub na prowincji. Franciszek Kwiatkowski, Przeworsk, obok O.O. Bernardynów. 749 (—)

Dom drewniany używany o 4-ch ubikacjach i stajnią, kryte słomą w Ziempiowie okazjnie do sprzedania, wiadomość u Künstlera w Dąbrowie. 751 (—)

Unieważnia się papiery wojsk., między nimi i kartę pozwolenia na wyjazd do Francji Jana Szczepaniaka z Jasienicy p. Sułkowice. 726 (—)

Do sprzedania realność, składająca się z 3 i pół morg. 1 kl. ziemi i nowego domu drewnianego na podmurówce (niewykończony) w Nowej Wsi koło Dobczyca pow. Wieliczka. Wiadomość u Jana Cygana, stolarza. 757 (-)

Leśnego (gajowego) poszukuje Zarząd dóbr Maniów p. Woła Michowa obok Łupkowa. 729 (1-2)

Gospodarstwo 60 mórg od Niemca zaraz przy koleji, budynki wszystkie masywne, 2 konie, 8 bydła, wielkie maszyny z całym żniwem za 2.500 dolarów na sprzedaż.

Gospodarstwo 20 mórg, budynki nowe, 7 mórg łąki, 3 krowy dojne, 2 cielaki i wszelkie maszyny za 900 dolarów. Dom ładny w mieście i jedna morga owocowego ogrodu za 2.000 Mkp.

Kamienica ze składem w mieście za 800.000 Mkp. i różne inne realności od Niemców na sprzedaż. Zgłoszenia najchętniej osobiste lub znaczkiem na odpowiedź przyjmuje: Biuro komisowe P. Zawidzki, Krotczyn (Poznańskie), ul. Słodowa. 14. 752 (-)

Zgubioną kartę wojskową na nazwisko Baranek Józef z Oświęcimia unieważnia się. 756 ()

Do sprzedania realność parterowa — blachą kryta, z 3-ch pokoi i kuchnie z budynkami gospodarczymi i dużym ogrodem na prowincji, 2 mile od stacji kolejowej (Zachodnia Małopolska). Zgłoszenia pisemne pod: L. Z. Lwów, główna poczta, posterestante. 753 (1-3)

Strycharzy, potrzebuje cegielnia Grybów chętniej na wodę robiących. St. Kmach Grybów. 724 (1-2)

Adwokat i obrońca cywilny i wojskowy

698 1 0 **Dr. J. ORDYŃSKI**
prowadzi kancelarię, Kraków Sienna 3

ŚWIERZBĘ

najpewniej usuwa w ciągu kilku dni bezwonny „**SCABIN**”. „Scabin” nie brudzi bielizny i nie zanieczyszcza pościeli, lekko zmywa się wodą, a bielizna z łatwością się wypiera. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. Główny skład: Apteka St. i K. Wągrskich i A. Kadecza w Warszawie — alica Chłodna L. 16. 461 7 10

Najstraszniejszy reumatyzm

najnieznośniejsze bóle głowy, choroby żołądka, płuc, nerek, kiszek, zapalenia stawów, katar płuc, gruźlicę, wrzody i inne choroby skórne i choroby nerwów, leczy zdumiewająco szybko i gruntownie jedyną, naturalną metodą prof. Chittendena. Wykład tej niezrównanej metody otrzymacie za nadesłaniem 50M kp. do „Promienia”, Kraków, Rynek gł. 30. 2-wydanie. 668 3 8

!! ŁATWY I RENTOWNY ZARÓBEK PODCZAS WAKACYI !!

ZBIERAJJCIE!

Borówki, poziomki, maliny, ostreżnice, jarzębinę, jałowiec oraz wszelkie inne jagody, które kupuje i płaci najwyższe ceny

„KRAKUS”

Zjednoczone fabryki przetworów wysokowych i owocowych S. A., KRAKÓW, XXII.

705 2 4

? CHCESZ zapewnić sobie DOBRODZIEJSZĄ REFORMY ROLNEJ

składaj gotówkę na zakup inwentarza składaj w Pocztovej Kasie Oszczędności WKŁADY OPROCENTOWANE.

Wszystkie urzędy pocztowe wydają — książeczki oszczędnościowe. —

755 (1-4)

Najpopularniejsza linja okrętowa
CANADIAN PACIFIC
 Sprzedaż biletów okrętowych do
AMERYKI I KANADY
Kraków Lubicz 3 740 1 2
 tuż obok dworca kolejowego.

Lekarka Dr Anna Heublum

b. lekarka Szpitala Franciszka Józefa i kliniki Priquetta
 we Wiedniu ordynuje w Rzeszowie ul. 3-go Maja 1. 6:
 711 2 3

Najradkalniejszy środek dla cierpiących na **PRZEPUKLINĘ** (dla Panów, Pań i dzieci).

Każdą choćby najstarszą przepuklinę, nawet gdy
 operacja ani paski nie pomogły, leczymy zupełnie
 po osobistym przedstawieniu się bez bóleści i skutec-
 znie bandażami nowego patentów, wynalazku mego
 i prof. **Dr'a Raskal'a** (Dyr. szpit. św. Szczepana i pr.
 doc. w Budapeszcie) — **Dla pań damska obsługa.**
 Patenty we wszystkich państwach. 741 (1—3)

M. TILLEMANN, Kraków, ul. Zwierzyniecka 4
 (obok Hotelu „Wiktorja“).

Adwokat dr Krzaklewski

Kraków, ulica Wiślna 4. 2 36 0

Sikawki pożarne
 czterokołowe, dwukoło-
 we i przenośne
 hydrofony i anihilatory
 węże pariane i przyeory
 strażackie dostarcza ze
 składu

CENTRALNY ZAKŁAD FABR.
 urządzeń technicznych
 Kraków, ul. Długa 1.
 Tel 3397. 737 1 3



JAN GÓRNIAK

Fabryka maszyn, odlewnia żelaza
 i metali w Cieszynie

dostarcza zaraz ze składu: Sieczkarnie
 3 i 4 nożowe (bębenkowe), — Młocarnie
 ręczne i kieratowe, — Kieraty, — Pompy
 do wody i gnojówki.

Ilustrowane cenniki wysyłam na żądanie bezpłatnie.
 Zamawiać dokąd zapasy starczą.

746 1 9

SKŁAD MASZYN ROLNICZYCH
AKCYJ. TOWARZ. „TRZEBINIA“
 Kraków, ul. Długa 3, (obok Izby handlowo-przemysł.)
 poleca: sieczkarnie — młocarnie — pługi — kultywatory,
 brony — kieraty — młynki do czyszczenia zboża itd.
 Sprzedaż częściowa i hurtowna. 758 1 9

Ważne dla P. T. rolników, właścicieli ziemskich,
 oraz przedsiębiorstw budowlanych.

Firma protokołowana

A. Boduch, Żywiec

Rynek 22, Małopolska

poleca ze swych składów w miarę zapasów tylko wa-
 gonowe posyłki na nadchodzący sezon jesienny z działu
 nawozów sztucznych:

I. Superfosfat kostny, maczkę kościaną, siarczan
 amonowy, thomasynę oryginalną, żużle Martina, sole
 potasowe wysoko procentowe, kajnit, wapno nawozowe.

II. Produkty rolne: ziemniaki z ostatniego zbioru
 rychliki, późniejsze, pasza, kukurudza, groch, fasolę,
 i wszelkie zboża, które są we wolnym handlu.

III. Dział narzędzi rolniczych: Prowadzone pod
 fachowem kierownictwem, wszelkie ulepszone maszyny
 i narzędzia rolnicze, żniwiarki, wiązalki, kosiarki, mło-
 carnie ręczne i kieratowe z przyrządami czyszczącymi,
 dla małych gospodarstw, młocarnie z uniwersalnymi
 przystawkami, sieczkarnie ręczne i kieratowe, kieraty
 kryte jedno i dwukonne, młynki do czyszczenia zboża.

IV. Dział budowlany: Najlepszej jakości dachówkę
 ogniotwałą, Asbit, Wiek, Zenit, zamawiającym
 wysyłam na żądanie fachowych pokrywaczy, wapno bu-
 dowlane, cement portlandzki.

Dostawę uskutecznia się odwrotnie tylko hurtownie.
 Chrześcijańskim Spółkom, Kooperatywom, Kółkom rol-
 niczym, oraz wprost producentom, przy większych za-
 mówieniach umówiony rabat. 754 (1—20)

ADWOKAT KRAJOWY

Obrońca w sprawach karnych i wojskowych

Dr W. Kahl

Kraków, ulica Podwale 3.

Parter (obok Filji Urzędu pocztowego).

Popierajcie przemysł krajowy!

MYDŁO

najlepzej jakości w paczkach
 pocztą, opłatnie, za zaliczką
 5 kg za 750 Mk p.

Myde'ek pięć tuzinów około pięć klg za 1.440 marek pol.
 poleca firma: 716

S. BINZER, Kraków, ulica Radziwiłłowska L. 15.

Do Szanownych Zwolenników i Odbiorców bibulek cygaretowych „POBUDKA“!

Uwadamiam moich Szanownych dotychczasowych zwolenników i Odbiorców, iż zarówno moja fabryka jak i dwie inne znane fabryki polskie tutek i bibulek połączyły się w jeden związek pod jedną ogólną firmą:

ZJEDNOCZONE FABRYKI TUTEK I BIBULEK

Beldowski, Herliczka, Wołoszyński

Spółka z ograni. odpow. w Krakowie.

A że znana jest zasada „w łączności siła“, przeto spodziewam się, że i Wy zacni moi dotychczasowi Odbiorcy pochwalicie to nasze połączenie się i swoje zaufanie, którem darzyliście moją fabrykę — przeniesiecie na nasz związek. Uwadamiam też Szanownych Odbiorców, że bibulki „Pobudka“ wyrabiamy obecnie w takiej ilości, że jesteśmy w możności dostarczać każdą ilość trafikom, Składnicom i Kółkom Rolniczym, i tam ich zawsze żądajcie. Wszelkie zaś listy i zamówienia należy nadsyłać pod adresem:

Zjednoczone Fabryki tutek i bibulek, Beldowski, Herliczka, Wołoszyński

Sp. z ograni. odpow. w Krakowie.

Wasz stary przyjaciel

Mr. W. BELDOWSKI.

723 1 0

Towarzystwo agrarno-osadnicze

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Lwów, ul. Halicka 21, I p. — Sekcja: Kraków, ul. Czysta 6, II p.

upoważnione reskryptem Głównego Urzędu ziemskiego w Warszawie z dnia 4 listopada 1919 r. L. 9183, na podstawie rozporządzenia Rady ministrów z dnia 1 września 1919 r. (Dz. ust. Nr 73, 1919 poz. 428), objęto z dniem 20 grudnia 1919 r. organizację obrotu ziemią w ramach i z tendencją ustawy agrarnej z dnia 10 lipca 1919 r., w którym to celu podejmuje wszelkie prace, pośredniczące między właścicielami większych obszarów ziemskich, mających zamiar dobra swe pozbyć, a nabywcami i przeprowadza odnośne umowy, za wykonanie których obejmuje porękę, przyczem zaznacza się, że transakcje, wykonywane przez Towarzystwo, nie wymagają osobnego zezwolenia rządu.

Towarzystwo organizuje grupy osadnicze małorolne, celem osiedlenia ich na obszarach, do sprzedaży przeznaczonych, tworzy także średnie jednostki gospodarcze, wykonuje wszelkie, do tego celu zmierzające roboty techniczne, pomiarowe, meljoracyjne i budowlane, dostarcza osadnikom potrzebnych materiałów, względnie nowych budynków, oraz udzieli lub zapośredniczy w udzielaniu kredytu nabywcom małorolnych gospodarstw na zabudowanie się, uruchomienie gospodarstw a ewentualnie także na zakupno gruntów.

Przy tworzeniu gospodarstw małorolnych dla inwalidów armji polskiej, stałej służby dworskiej, tndzieł podmiejskich ko.onij dla urzędników i służby państwowej, udzieli Towarzystwo jak najdalej idącej pomocy.

Towarzystwo zapośredniczy także w razie potrzeby w udzielaniu kredytu właścicielom dóbr ziemskich na cele odciążenia majątków, na parcelację przeznaczonych.

Pragnącym nabyć grunta we wschodniej Małopolsce, szczegółowych informacji udziela Sekcja osadnicza Towarzystwa agrarno-osadniczego, Kraków, ul. Czysta L. 6 II piętro.

5 27 0

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY

ODDZIAŁ

W KROŚNIE

ZALATWIA WSZELKIE CZYNNOSCI BANKOWE.

BANK MAŁOPOLSKI S. A.

KRAKÓW, RYNEK 25.

Ogólne Zgromadzenie Akcjonariuszy Banku Małopolskiego w Krakowie uchwaliło w dniu 25. czerwca b. r. wypłacenie dywidendy od akcji za rok 1920 w wysokości

12½ %

wobec czego począwszy od 1. lipca 1921 wypłacany będzie kupon całoroczny za rok 1920. kwotą **Mp. 35.** — a kupon półroczny kwotą **Mp. 17.50.** —

Kupony dywidendowe wypłaca:

w Krakowie:	Zakład Centralny, Rynek 25.
w Warszawie:	Oddział Banku, ul. Marszałkowska 154.
w Łodzi:	„ „ ul. Moniuszki 4.
w Stanisławowie:	„ „ ul. Sapieżyńska 10.
w Rzeszowie:	„ „ ul. Jagiellońska 3.
w Tarnowie:	„ „ ul. Krakowska 8.
w Bielsku:	„ „ ul. Kolejowa 8.

Kraków, dnia 30 czerwca 1921

Dyrekcja.

750 —



Znakomite wirówki szwedzkie
„SVECIA“
„VIKING“
„RIVAL“

odznaczają się szczególnie przez
 najdokładniejsze odtłuszczenie mleka,
 nader lekki bieg, uproszczone oczyszczenie i silną budowę.

ADOLF KAPELLNER i RRAT
BIAŁA BIELSKO.

Ilustrowane cenniki wirówek wysyłamy na żądanie
 bezpłatnie. 554 7 10

Waszą chłopską asekuracją jest

„WISŁA“

LUDOWE TOWARZYSTWO WZAJEMNYCH UBEZPIECZEN
 KRAKÓW, ULICA RADZIWIŁŁOWSKA L. 23. (dom własny).

Dlaczego ubezpieczacie się jeszcze w innych Towarzystwach? Chłopi powinni wszyscy ubezpieczać swe mienie tylko w swojej „Wisła“!

Podwyższajcie wartość ubezpieczoną, bo materjały i robocizna droga. 6 23 0

We wsi, gdzie dotychczas jest mało członków „Wisły“, a niema agencji, niechaj inwalida wojakowy, lub plmienny włościanin zgłosi się do Dyrekcji „Wisły“, a otrzyma pouczenie i ko rzystny a uczciwy zarobek.